Nr. 161. Niedziela, 18 Lipca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zlr., półrocznie 2 zlr., ćwierćrocznie 1 zlr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. nadać najmiłościwiej zarządcy drukarni we Lwowie Władysławowi Janowi Weberowi, w uznaniu jego pożytecznej działalności zawodowej złoty Krzyż zasługi.

Pan Minister rolnictwa przeniósł zarządców lasów i dóbr skarbowych: Walentego Tomaszewskiego z Tustanowic do Lwowa, Hipolita Węgrzynowskiego z Polanicy do Gawłówka, Antoniego Syma z Zielonej do Mikuliczyna, Józefa Zeńczaka z Łopianki do Tustanowic, Hieronima Hlebowickiego z Osław do Utorop, Ferdynanda Poluszyńskiego z Utorop do Kałusza, lustratora Władysława Kornickiego z Kałusza do Osław i Franciszka Hellera z Kniaźdwora do Lisowic — dalej zarządców Karola Chlipalskiego z Wiednia do Starzawy, Franciszka Mahra z Kut do Kniaźdwora, Zdzisława Stoczkiewicza z Jasienia do Kut.

Następnie zamianował Pan Minister rolnictwa zarządcami lasów i dóbr skarbowych w IX. klasie rangi następujących asystentów leśnictwa: Władysława Michalika dla okręgu gospodarczego Grobla, Jana Kosinę dla okręgu gosp. Berehy, Antoniego Jaworskiego dla okręgu gosp. Łopianka, Aloizego Valentę dla dyrekcyi, oddział II. we Lwowie, Wilhelma Chrža dla okręgu gosp. Jasień, Bolesława Pacułę dla okręgu gosp. Hryniawa, Karola Peczka dla okręgu gosp. Polanica, i Władysława Zarańskiego dla okręgu gosp. Nahujowice.

Wreszcie zamianował P. Minister rolnictwa elewów leśnictwa: Wojciecha Kurnika, Bolesława Zeńczaka, Jana Staszkiewicza, Zygmunta Skałeckiego, Stefana Studniarskiego, Stanisława Górskiego, Edwarda Lipkę, asystentami leśnictwa w X. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z dnia 16 lipca b. r. do l. 61.522 w sprawie zakazu wprowadzania do państwa niemieckiego bydła rogatego z niektórych powiatów Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lipca.

W obec potężnego wpływu jaki ujawnił się ostatnimi dniami w Konstantynopolu, sułtan i dyplomacya turecka okazują wreszcie gotowość uwzględnienia życzeń mocarstw. Po dwutygodniowej blisko przerwie w rokowaniach pokojowych uchwalili dnia 13 b. m. ambasadorowie wezwać ustnie ministra spraw zagranicznych Tewfika baszę, ażeby wziął udział w konferencyi ambasadorów, naznaczonej na dzień 15 b. m., i aby na tej konferencyi złożył wyraźne oświadczenie, czy Porta chce lub nie prowadzić dalsze układy na podstawie zasad wskazanych przez mocarstwa. Takie wezwanie, mające w zwyczajach dyplomatycznych znaczenie faktycznego, jeśli nie formalnego *ultimatum*, w połączeniu ze znanemi odpowiedziami Monarchów na listy sułtana, poskutkowało i Porta wykonała odwrót. Jak już wiadomo z depesz, dnia 15 b. m., t. j. na konferencyi, zwołanej w Pera, pojawił się Tewfik basza i uwiadomił ambasadorów o uchwałach powziętych na radzie ministrów, a zatwierdzonych przez sułtana. Treść tych uchwał nie jest autentycznie znana; wiadomo tylko tyle, że „sprawy zasadnicze zostały pomyślnie załatwione i że dalsze rokowania będą w najbliższych dniach ponownie nawiązane“.

Porta tedy zaniechała opozycyi zasadniczej i gotowa jest prowadzić dalej przerwane rokowania na podstawach, które uznały gabinety zagraniczne za jedynie możliwe. Chociaż koła polityczne nie wykluczają ewentualności, iż jeszcze podczas rokowań, lub później już przy wykonywaniu warunków pokoju mogą powstać pewne trudności, to przecież przyjście do skutku zawarcia pokoju i to w terminie stosunkowo krótkim zdaje się być zapewnionem.

Rokowania pokojowe odwróciły na chwilę uwagę od sprawy kreteńskiej. Jak zapewniają ze strony wiarogodnej, mocarstwa bez przerwy zajmują się gorliwie tą kwestyą, chociaż właściwa akcya dyplomatyczna utknęła na chwilę skutkiem tego iż cała uwaga musiała być zwróconą na załatwienie grecko-tureckiego zatargu. Podstawę narad w obecnem stadyum rokowań stanowi przedłożony przez gabinet paryski projekt administracyjny, który w głównych zarysach zbliżony jest do planu reform ułożonego dla Krety przed wybuchem grecko-tureckiej wojny.

Narady w tej kwestyi wezmą szybszy obrót dopiero wtedy, gdy uchyloną będzie zupełnie troska o pomyślny wynik grecko-tureckich pertraktacyi pokojowych. A do tego czasu powiedzie się niezawodnie gabinetom

---

57)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V.

Drugiego dnia po przyjeździe do Bogdańca, Maćko i Zbyszko poczęli rozglądać się po swojej starej siedzibie, i wkrótce dostrzegli, iż Zych ze Zgorzelic miał słuszność, mówiąc, że z początku dokuczy im bieda niemała.

Z gospodarstwem szło jeszcze jako tako. Było kilka łanów obrabianych przez chłopów dawnych, albo świeżo osadzonych przez opata. Niegdyś bywało w Bogdańcu uprawnej ziemi daleko więcej, ale od czasu, gdy w bitwie pod Płowcami ród Gradów wyginął prawie do szczętu — zbrakło rąk roboczych, a po napadzie szląskich Niemców i po wojnie Grzymalitów z Nałęczami, żyzne niegdyś niwy bogdańskie pozarastały po większej części lasem. Maćko nie mógł dać rady. Próżno chciał przed kilkunastu laty przyciągnąć wolnych kmieciów z Krześni i puścić im ziemię za odsepy — ci bowiem woleli siedzieć na swoich własnych „lechach“, niźli uprawiać cudzy zagon. Przywabił jednak nieco ludzi bezdomnych; w różnych wojnach wziął kilkunastu jeńców, których pożenił, osadził po chatach — i w ten sposób wieś poczęła się dźwigać na nowo. Ale trudno mu to szło, więc gdy zdarzyła mu się sposobność zastawu, zastawił Maćko skwapliwie cały Bogdaniec, mniemając naprzód, że możnemu opatowi łatwiej będzie zagospodarować ziemię, a powtóre, że tymczasem jemu i Zbyszkowi wojna przysporzy ludzi i pieniędzy. Jakoż opat rządził spreżyście. Siłę roboczą Bogdańca powiększył o pięć rodzin chłopskich, stada bydła i koni pomnożył, a przytem zbudował śpichlerz, chróścianą oborę i takąż stajnię. Natomiast, nie mieszkając stale w Bogdańcu, o dom nie dbał — i Maćko, który marzył czasami, że wróciwszy, zastanie gródek otoczony rowem i częstokołem, zastał wszystko tak, jak był zostawił, z tą chyba różnicą, że węgły pokrzywiły się nieco, a ściany wydawały się niższe, bo osiadły i zasunęły się w ziemię.

Dwór składał się z ogromnej sieni, dwóch obszernych izb z komorami i z kuchni. W izbach były okna z błon, na środku zaś każdej ognisko w ulepionej z gliny podłodze, z którego dym wychodził przez szpary w pułapie. Pułap ów, czarny zupełnie, bywał za lepszych czasów i wędlarnią, na kołkach bowiem, powbijanych w belki, wieszano wówczas szynki wieprzowe, dzicze, niedźwiedzie i łosie, cąbry jelenie i sarnie, grzbiety wołowe i całe zwoje kiełbas. W Bogdańcu jednak haki były teraz puste, jak również i półki biegnące wzdłuż ścian, na których po innych „dworach“ ustawiano misy cynowe i gliniane. Tylko ściany pod półkami nie wydawały się już zbyt nagie, Zbyszko bowiem kazał ludziom porozwieszać pancerze, hełmy, miecze krótkie i długie, a dalej oszczepy, widły, kusze, kopie rycerskie, wreszcie tarcze i topory i kropieże na konie. Broń czerniała od takiego rozwieszania w dymie, i trzeba było często ją czyścić, ale za to była wszystka pod ręką i w dodatku czerw nie toczył drzewa w kopiach, kuszach i toporzyskach. Szaty kosztowne kazał troskliwy Maćko poprzenosić do komory, w której sypiał.

W przednich izbach były też w pobliżu błoniastych okien stoły zbite z sosnowych desek, i takież ławy, na których panowie zasiadali wraz z czeladzią do jadła. Ludziom, odwykłym przez długie lata wojny od wygód, nie trzeba było wiele, w Bogdańcu jednak brakło chleba, mąki i różnych innych zapasów, a zwłaszcza statków. Chłopi poznosili, co mogli; liczył głównie Maćko na to, że jako bywa w takich razach, przyjdą mu w pomoc sąsiedzi — i rzeczywiście nie omylił się, przynajmniej co do Zycha ze Zgorzelic.

Drugiego dnia po przyjeździe siedział właśnie stary włodyka na kłodzie pod domem, chcąc użyć pięknej, jesiennej pogody, gdy na dziedziniec zajechała na tym samym wronym koniu Jagienka. Czeladnik, który drzewo rąbał koło płota, chciał jej do zsiadania pomódz, lecz ona zeskoczywszy w jednej chwili na ziemię, zbliżyła się do Maćka, zdyszana nieco od prędkiej jazdy i zarumieniona, jak jabłuszko.

— Niech będzie pochwalony! Przyjechałam pokłonić się wam od tatula i zapytać o zdrowie.

— Nie gorzej, niż było w drodze — odrzekł Maćko; — człek się przynajmniej wyspał na własnych śmieciach.

— Ale niewygodę musicie mieć wielką, a choremu potrzeba starunku.

— Twarde my chłopy. Jużci z początku nie ma wygód, ale nie ma i głodu. Kazalim zarżnąć wołu i dwie owce, mięsa jest dość. Poznosiły też baby trochę mąki i jaj, ale tego mało, a już najgorzej statków nam brak.

— Bo ja kazałam wyładzić dwa wozy. Na jednym idą dwie pościele i statki, a na drugim spyża różna. Są placki i mąka, i słonina i suszone grzyby, jest beczułeczka piwa, a druga miodu — i co tam było w domu, ze wszystkiego potrochu.

Maćko, który rad był zawsze z każdego przybytku w domu, wyciągnął rękę, pogładził Jagienkę po głowie i rzekł:

— Bóg zapłać tobie i twojemu rodzicowi. Jak się zagospodarujemy, to oddamy.

— Bodajże was! A czy to my Niemce, żebyśmy mieli odbierać, to co dajem.

— No, to jeszcze bardziej Bóg wam zapłać. Powiadał o tobie rodzic, jakaś gospodarna. Toś ty całemi Zgorzelicami bez rok rządziła?

— A no!... Jak wam będzie czego więcej potrzeba, to kogo przyszlijcie, jeno takiego, coby wiedział, czego trzeba — bo to czasem głupi jaki sługa przyjedzie i nie wie, poco go przysłali.

Tu Jagienka poczęła się nieco oglądać, a Maćko spostrzegłszy to, uśmiechnął się i zapytał:

— Za kimże się oglądasz?

— Nie oglądam się za nikim!

— Przyślę Zbyszka, niech za mnie tobie i Zychowi podziękuje. Udał ci się Zbyszko? Co?

— A, nie patrzyłam!

— To przypatrzże mu się teraz, bo on właśnie nadchodzi.

Jakoż Zbyszko nadchodził rzeczywiście od wodopoju i ujrzawszy Jagienkę, przyśpieszył kroku. Ubrany był w łosi kubrak i okrągłą pilśniową mycką taką, jakich używano pod hełmy, włosy miał bez pątlika, obcięte równo nad brwiami, a po bokach spływające w złotych zwojach na ramiona — i zbliżał się szybko, rosły, hoży, do giermka z wielkiego domu zupełnie podobny.

Jagienka odwróciła się całkiem do Maćka, aby przez to okazać, że tylko do niego przyjechała, lecz Zbyszko przywitał ją wesoło, a następnie wziąwszy jej rękę, podniósł ją do ust mimo oporu dziewczyny.

— Czemu mnie w rękę całujesz? — spytała. — Czy to ja ksiądz?

— Nie brońcie się! To taki zwyczaj.

— A choćby cię i w drugą pocałował za to, coś przywiozła — wtrącił Maćko — nie byłoby nadto.

porozumieć się w głównych punktach co do sposobu wprowadzenia autonomii na Krecie. Spodziewają się też, że bezpośrednio po zawarciu pokoju ustanowiony będzie prowizoryczny gubernator dla Krety, który bezzwłocznie obejmie zarząd wyspy. Co się tyczy kandydatury na tę posadę p. Numy Droza, to *Pol. Corr.* stwierdza, że osobistość jego jest sympatyczną dla wszystkich bez wyjątku gabinetów. Pomimo to jednak powołanie go na naczelnika administracyi kreteńskiej nie jest dotąd bynajmniej zapewnionem. W ogóle żadne dotychczas mocarstwo nie wystąpiło w tym względzie z formalną propozycyą, to też pomieniona kandydatura nie ma jeszcze charakteru oficyalnego. Wybór zresztą przyszłego gubernatora stoi na drugim dopiero planie; w pierwszym rzędzie chodzi o wynalezienie trafnego, systemu dającego rękojmię ustalenia normalnych stosunków w tej szarpanej od szeregu lat zaburzeniami prowincyi tureckiej. Jako pierwszy warunek, któryby poręczył ściśle przeprowadzenie projektowanych reform, uważają mocarstwa wytworzenie silnych podstaw dla porządku społecznego i wynalezienie środków dla zapobieżenia krwawym starciom pomiędzy chrześcianami i mahometanami. Pytaniem jest tylko, czy zbrojna siła, której wedle projektu mocarstw ma być poruczonem bezpieczeństwo publiczne, okaże się liczebnie wystarczającą do spełnienia tego trudnego zadania. Z wielu stron podnoszą się głosy powątpiewania a zarazem wypowiadające przekonanie, że ku temu będzie potrzeba znacznie większych sił niż przewidziano w projekcie. Gdyby tak istotnie być miało, wysunęłaby się na porządek dzienny znowu drażliwa kwestya, mianowicie w jaki sposób i za czyjem pośrednictwem ma nastąpić powiększenie oddziałów zbrojnych. Na razie wszakże to jest najważniejszem, jakie zarządzenia wydają się mocarstwom najodpowiedniejsze do pacyfikacyi Krety.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo pedagogiczne).

W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się w Stanisławowie doroczne walne zebranie członków Towarzystwa pedagogicznego, które ma za sobą 31 lat istnienia.

W przygotowanem przez Zarząd główny sprawozdaniu za czas od 10 lipca roku zeszłego do 10 lipca b. r. podniesiono przedewszystkiem, że w wykonaniu uchwał, jakie zapadły na ostatniem walnem zgromadzeniu, Zarząd główny wniósł między innemi petycyę do Sejmu o zniżenie nauczycielom szkół ludowych lat służby z 40 na 35, o zmianę ustawy szkol. kraj., dotyczącej kwinkweniów dla nauczycieli ludowych, o polepszenie bytu nauczycielom ludowym; o lepsze zaopatrzenie wdów i sierót po nauczycielach; o zastosowanie ustawy pensyjnej urzędników państwowych do nauczycieli szkół ludowych; w sprawie przyznania rzeczywistym nauczycielom szkół jednoklasowych dodatku za czynności kancelaryjne w kwocie 50 zł. i o zniżenie obowiązkowej liczby godzin szkolnych z 30 na 24.

Do Rady zaś szkolnej krajowej petycyę: aby nauczyciela bez powodu i bez jego woli w drodze służbowej nie przenosiła; o polecenie urzędom podatkowym odsyłania nauczycielom płac za urzędowym przekazem pocztowym; i o unormowanie wynagrodzenia za naukę robót ręcznych kobiecych.

Co się tyczy petycyi do Sejmu o zniżenie lat służby, to sprawozdanie zaznacza, że chociaż nie została ona jeszcze stanowczo załatwioną, to jednak wobec uchwały komisyi szkolnej Sejmu krajowego, polecającej Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkol. kraj. zbadał, jak oddziała na fundusz krajowy, oraz jakie zmiany ustaw dotychczasowych sprawa zniżenia lat służby z 40 na 35 spowoduje i sprawozdanie swe na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył, — spodziewać się należy, że sprawa, mająca tak doniosłe znaczenie dla całego nauczycielstwa, będzie miała wszelkie widoki powodzenia.

Zarząd główny, pragnąc wciągnąć do pracy w imię dobra wspólnej sprawy jak największą ilość jednostek zawodu nauczycielskiego, zwrócił szczególniejszą baczność na swe Oddziały. Sprawozdania z lat ubiegłych są najwymowniejszym dowodem, że nie we wszystkich Oddziałach wzbudziła się chęć wspierania Zarządu swą radą i pomocą; wiele Oddziałów nie poczuło się nawet do obowiązku przesłania Zarządowi we właściwym czasie sprawozdań z całorocznych czynności i zamknięć rachunkowych, kilka Oddziałów rozwiązało się bez żadnej przyczyny a kilka dlatego, że nie było między członkami nikogo gorliwego, któryby sprawę nowego zawiązania na seryo chciał traktować. Zarząd główny postanowił tedy z całą bezwzględnością starać się o poprawę stosunków w tych Oddziałach, które na wszystkie pisma i odezwy żadnej odpowiedzi nie nadesłały, nawet w tak ważnej sprawie, jak zmiana statutu, a rozwiązać te wszystkie Oddziały, które nie czynią zadość i to od szeregu lat postanowieniom §. 27 statutu, boć nikt nie zaprzeczy, że lepiej mieć choćby mniejszą liczbę Oddziałów a czynnych, niż 70 a takich, z których prawie 30 tylko na papierze istnieje. Gdy więc w skutek odezw i w tym roku tylko 41 Oddziałów nadesłało sprawozdanie, Zarząd na mocy uchwały powziętej rozwiązał 10 Zarządów oddziałowych a mianowicie: w Brzozowie, Limanowej, Nowym Targu, Rohatynie, Zaleszczykach, Grybowie, Tłumaczu, Radomyślu, Buczaczu-Czortkowie i Jordanowie, przyczem postanowił dodatkowo, równocześnie z rozwiązaniem poczynić starania o nowe ich zawiązanie.

Na mocy uchwały zeszłorocznego walnego Zjazdu w Stryju, zajął się Zarząd również gorliwie sprawą przekazanego wniosku o rozwinięcie akcyi, celem utworzenia kursów dla dorosłych analfabetów. Sekcya pedagogiczna, której Zarząd sprawę tę do rozpatrzenia polecił, przedstawiła szereg wniosków.

Wszystkie te wnioski uzyskały jednogłośną aprobatę, a w ich wykonaniu wystosował Zarząd pisma do prezesów Oddziałów Tow. Ped. w Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie, Jarosławiu, Nowym Sączu, Bochni i Złoczowie, z prośbą o utworzenie kursu dla analfabetów, jak również z gorącem życzeniem, by dołożono wszelkich starań, poniesiono chętnie każdą ofiarę, aby dopiąć tak pięknego celu, jakim jest zmniejszenie zbyt wielkiej liczby analfabetów w naszym kraju.

Również wygotował Zarząd pisma do burmistrzów tych miast, prosząc ich o poparcie. Równocześnie zajął się Zarząd sprawą elementarza dla dorosłych analfabetów: na wniosek sekcyi ped. powołano komisyę złożoną z pp. M. Baranowskiego. Fąfary, Hoffmanna, Parasiewicza, Świechły i Żwierkowskiego, której zadaniem będzie rzecz omówić i przedstawić wnioski.

Zarząd nie opuszczał również żadnej sposobności, która prowadzić mogła do pewnego rodzaju ułatwień dla członków. Gdy więc od pewnego czasu, poczęli się zgłaszać zamiejscowi członkowie z prośbą o udzielanie informacyi w różnych kwestyach, powziął Zarząd na wniosek również sekcyi pedagogicznej uchwałę, aby utworzyć w łonie Zarządu nową agendę, mającą na celu udzielanie informacyi członkom Towarzystwa we wszelkich sprawach ze szkolnictwem ludowem związek mających, tudzież w sprawach koleżeńskich i t. p. Dla załatwienia czynności ztąd wynikłych, wybrano osobnego referenta, a że stworzenie takiej agendy okazało się w praktyce potrzebne i pożyteczne, dowodzi nie tyle ilość, co jakość informacyi udzielanych, bądźto osobnymi listami, bądź też w organie Towarzysta *Szkoła*. Znaczna liczba już udzielonych informacyi poucza, że przez utworzenie tej nowej agendy Zarząd uczynił zadość istotnej potrzebie członków Towarzystwa.

Zarząd nawiązał stosunki z pokrewnemi Towarzystwami w Austro-Węgrzech przez wystosowanie odezwy, określającej pokrótce swoje cele i dążności, z dołączeniem statutów, rocznych sprawozdań, katologu wydawnictw i numerów czasopisma „Szkoła, prosząc o nadsyłanie pism przez te Towarzystwa wydawanych. Prawie od wszystkich Towarzystw otrzymał Zarząd serdeczną odpowiedź.

Z preliminowanej kwoty 500 zł. w budżecie na rok 1896 rozdał Zarząd główny tytułem zapomóg koleżeńskich kwotę 487 zł., zaś z funduszu im. J. E. hr. Stanisława Badeniego 8 zapomóg po 25 zł. w łącznej kwocie 200 zł. Aby zaś funduszowi burs przysporzyć większych dochodów t. j., aby być w możności więcej niż 20 nauczycielom wypłacać stypendya bursowe po 50 zł. dla ich dzieci, starał się Zarząd w myśl umowy zawartej z Twarzystwem wzajemnych ubezpieczeń życiowych w Krakowie o rozwinięcie jak najszerszej akcyi pośredniczenia między swymi członkami, a Towarzystwem ubezpieczeń, chcąc przez to zachęcić nauczycielstwo do należytego zrozumienia własnego interesu. Skutek jednak tych usiłowań bardzo nieznaczny, gdyż na 41 osób, które w czasie od 20 sierpnia 1895 do 14 stycznia 1897 zgłosiły się do Zarządu Głównego o wskazówki w sprawie ubezpieczenia życia, zabezpieczyło się za pośrednictwem Zarządu tylko 15 osób.

Od 15 osób zabezpieczonych za pośrednictwem Zarządu na ogólną sumę 15.300 zł. i 12 osób wykupujących kwity, wpłynęło tytułem premii życiowej 914 zł. 83 ct., która powiększona procentami w kwocie 33 zł. 22 ct., wykazała obrót kasowy w kwocie 948 zł. 5 ct. Czysty zysk, przypadający Towarzystwu z powyższego źródła na rzecz burs, czyni razem 120 zł. 39 ct. a nadto do funduszu żelaznego burs, co jednak nie jest zasługą członków, otrzyma Zarząd tytułem premii od asekuracyi budynków szkolnych kwotę około 600 zł.

Z powyższego sprawozdania wypływa, że usiłowania Zarządu nie znalazły u członków poparcia, na jakie zasługiwały.

Redakcya czasopisma *Szkoła*, organu Tow. pedagogicznego spoczywała w tym roku w ręku p. dr. Mieczysława Warmskiego i komitetu redakcyjnego jako ciała doradczego, złożonego z członków dyrekcyi i 2 członków Zarządu pp Mieczysława Baranowskiego i dr. Antoniego Kaliny. Tygodnik ten, wychodzący trzydziesty rok, rozwija się pomyślnie mimo zmniejszonej liczby prenumeratorów.

Źródłem, z którego Zarząd czerpie dochody: na utrzymanie kancelaryi, na zasilenie funduszu burs, udzielanie zapomóg koleżeńskich są wydawnictwa Towarzystwa pedagogicznego.

W czasie od 10 lipca 1896 do 10 lipca 1897 r. wydało Towarzystwo następujące dziełka: German-Petelenz. „Ćwiczenia niemieckie“, tom IV. (wydanie drugie). — A. M. Łomnicki. „Mineralogia i Geologia“ na klasę V. (wydanie czwarte). — K. Benoni i St. Majerski. „Geografia Monarchii austryacko-węgierskiej“ (wydanie trzecie). — German-Petelenz. „Ćwiczenia niemieckie“, tom I. (wydanie czwarte). — „Zbiór ustaw krajowych, obowiązujących w zakresie spraw szkolnictwa ludowego“. Wydanie V., uzupełnione ustawą krajową z dnia 5 maja 1896. — *Szkoła*, organ Towarzystwa pedagogicznego. Rocznik XXIX. — Kalendarz *Szkoły*. Rocznik XI. na r. 1897. — „Dzieje Unii kościelnej na Rusi; W 300-ną rocznicę Unii brzeskiej, napisał F. P. z 5 rycinami. — To samo w tłómaczeniu ruskiem. — „Biblioteka dla młodzieży“, tomik I. serya 2. Jan Długosz, jego czasy i jego dzieła, napisał F. P. — Józef Czernecki. „Wzory pisma ozdobnego“ w trzech zeszytach. — Józef Czernecki. „Przewodnik metodyczny do wzorów pisma ozdobnego“. — „Sprawozdanie roczne z czynności Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego za czas od 10 lipca 1896 — 10 lipca 1897.“ — Druki szkolne: L. s. 8. „Katalog podręczny dla szkół typu wyższego i niższego“. — Druki dla Rad szkolnych okręgowych: Mandat karny, lista doręczeń mandatów karnych, relacye zwierzchności gminnych o doręczeniu mandatów, wykaz nauczycielek kobiecych robót ręcznych za remuneracyą, wykaz miesięczny szkół zwiedzanych przez c. k. inspektora.

Dotychczas liczba publikacyi Towarzystwa pedagogicznego wynosi 336.

Gorąco zajmowała się sekcya pedagogiczna sprawą pogadanek pedagogicznych, dla których ułożyła regulamin, a liczny udział publiczności i wyczerpująca dyskusya były dowodem, iż tą sprawą zainteresowały się szersze warstwy. Pogadanki dały zawiązek Towarzystwu p. n. „Związek rodzicielski“ a pierwsze walne jego zgromadzenie, dotychczasowa ruchliwość i prawdziwie obywatelska służba prezydyum i członków wydziału rokują jak najpiękniejsze nadzieje dla zdrowia i dobra młodego pokolenia. Delegatem do Wydziału Związku wybrał Zarząd z grona swego p. Szczęsnego Parasiewicza.

Oprócz tego, zajmowała się sekcya sprawą biblioteki Towarzystwa pedagogicznego, utworzeniem kursu przygotowawczego do egzaminu wydziałowego, wnioskiem ostatniego walnego zgromadzenia w Stryju, dotyczącym sposobu kończenia roku szkolnego, wreszcie

---

— Co zaś przywiozła? — zapytał Zbyszko, rozglądając się po dziedzińcu, nie widząc nic więcej prócz wronego konia, który stał przywiązany do palika.

— Wozy jeszcze nie nadeszły, ale przyjdą — odpowiedziała Jagienka.

Maćko począł wymieniać, co przywiozła, niczego nie opuszczając, gdy zaś wspomniał o dwóch pościelach, Zbyszko rzekł:

— Ja tam rad i na żubrowej skórze przylegam, ale dziękuję wam, żeście i o mnie pomyśleli.

— To nie ja: tatulo.... — odrzekła czerwieniąc się, dziewczyna. — Jeśli wolicie na skórze, to niewoli nie ma.

— Wolę na czem wypadnie. Bywało nieraz w polu, po bitwie, to się sypiało i z zabitym Krzyżakiem pod głową.

— Alboście to zabili kiedy Krzyżaka? Pewno, że nie!

Zbyszko, zamiast odpowiedzieć, począł się śmiać. Maćko zaś zawołał:

— Bój-że się Boga, dziewczyno, to ty jego nie znasz! Nic ci on innego nie czynił, jeno w Niemców bił, aże grzmiało. Na kopie, na topory, do wszystkiego gotów, a jak Niemca zdala dopatrzy, to choć go na powrozie trzymaj, tak się do niego rwie. W Krakowie chciał nawet w posła Lichtensteina bić, za co mało mu głowy nie ucięli. Taki to chłop! I o Fryzach dwóch ci powiem, po których wzięliśmy poczet i łup tak godny, że za połowę tego możnaby Bogdaniec wykupić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

6)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Dzwony biły ciągle; duchowieństwo z krucyfiksem na czele wchodziło na dziedziniec.

— Panowie — ozwał się głos żałobnika — zmarły opuszcza swój dom!

Głowy się poodkrywały, podczas, gdy ze schodów, zdobnych w kapryfolium, czterech górali, odświętnie ubranych, znosiło trumnę. Pochód rozwinął się zwolna przez ogród i jedyną ulicę, aż do kościoła, otoczonego skromnym cmentarzem, na którym widać było tuż u wejścia, gotowy grób, wykopany świeżo. Obecnych na pogrzebie było tak wiele, że kościół był już pełny, zanim koniec pochodu się zbliżył. W głębi prezbiteryum pełnego klęczących ludzi, tuż koło trumny, Filip odróżniał czarną postać pochyloną, poruszaną gwałtownem łkaniem....

Msza żałobna została solennie odspiewana; gorąco było nie do wytrzymania, pomimo, że drzwi pozostawiono otwarte, a przez nie widać było błękitnawy kącik jeziora, część góry zielonej, a całkiem daleko, drżące od wiatru pole zasiane dojrzewającem zbożem, w blasku słońca.

Po skończonem nabożeństwie, pochód uformował się znowu, okalając kościół, po nad którym zielone łąki na wysokich szczytach zdawały się wznosić jak olbrzymia ściana. Południowe słońce prostopadle padało na odkryte głowy, przejmujący zapach świeżo skoszonego siana napełniał powietrze. Można by powiedzieć, że zanim go zamkną pod ziemią, chciano pokazać raz jeszcze Marcelemu Diosaz, w całej wspaniałej piękności góry i jezioro, które tak kochał.

Spuszczono trumnę do grobu. Ksiądz odmówił ostatnie modlitwy, świece pogaszono i Filip znalazł się na ulicy wśród tłumu, który rozchodził się zwolna.

Nie uznawał za stosowne narzucać się teraz pannie Diosaz, oznajmiając jej powód swojej wizyty. Odłożył swoje odwiedziny na popołudniu, i udał się do hotelu, gdzie kazał zanieść swoje rzeczy. Po daremnych usiłowaniach, aby coś zjeść, zapalił cygaro dla zabicia czasu i stanąwszy w oknie swego pokoju, znowu myślał o zmarłym, spoczywającym obecnie w kamienistej ziemi ciasnego cmentarza.

Półkole gór oblane było w tej chwili promieniami słońca; tu i owdzie tylko cień znaczył się fioletowemi plamami. Promienna cisza, sen zaczarowany brał w posiadanie nadbrzeżne wioski, bogate pola, łąki i winnice, rozciągające się w około jeziora. Woda ciemno błękitna w słońcu, a zielono błękitna w cieniu była nieruchoma. Senne milczenie przerywane było tylko pianiem koguta, szelestem wioseł i głuchym brzękiem owadów. Zwolna, dobroczynny spokój spływał na duszę Filipa; mózg jego i nerwy wracały do równowagi. Ten krzepiący spokój tak różnym był od gorączkowego życia paryskiego, którem wczoraj jeszcze oddychał! Zdawało mu się, że jest przeniesionym w inne światy, w światy o szerokich horyzontach, pełne blasku i spokoju, o których istnieniu nie wiedział dotychczas.

Pośród sennej ciszy miasteczka posłyszał nagle bijącą drugą godzinę na kościelnym zegarze i pomyślał sobie, że czas wracać do Vivier.

Przeszedł przez jedyną ulicę, pustą i oblaną słońcem i wkrótce znalazł się przed mieszkaniem Diosaza, którego drzwi były już teraz zamknięte. Okna tylko, wychodzące na ulicę pootwierano; dywany, materace i poduszki wisiały na oknach; kobiety snuły się wewnątrz, porządkując. Filip nie znał się na wiejskich zwyczajach i pospiech, z jakim zacierano ślady zmarłego, uderzył go niemile. Poruszył dzwonkiem, uprzedzony na niekorzyść dziedziczki Marcelego Diosaz. Jaką była owa Maneczka, córka chłopki, uprawniona spóźnionem małżeństwem? Czy doprawdy zasługiwała na czułą pieczołowitość, jaką otaczał ją Diosaz aż do ostatniego dnia życia? Czy nie wdała się nadto w matkę i Filip ujrzy przed sobą parafiankę o ciasnym i pozytywnym umyśle, posiadającą we krwi pospolitość i chciwość ludzi wiejskich?... Mniejsza o to! Diosaz ją kochał. Dla miłości nieboszczyka a nie dla niej samej, Filip przybywał ofiarować jej swoje usługi.

Stara służąca w żałobie drzwi otworzyła. Wytłómaczył jej, że pragnie pomówić z panną Diosaz, dał swój bilet i czekał w ogrodzie, aż mu przyniosą odpowiedź.

Po kilku minutach służąca wróciła i dała mu znak, żeby szedł za nią.

Wszedł znowu na schody, po których widział, jak znoszono trumnę jego przyjaciela i został wprowadzony do pustego obecnie salonu. Pokój pozostał półciemny i zamknięty,

obchodem 100-letniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Co się tyczy tego obchodu, sekcya ped. przedstawiła Zarządowi następujące wnioski:

Towarzystwo pedagogiczne wyda przystępnie napisany żywot Adama Mickiewicza dla dzieci w wieku od 8 do 12 lat; Zarząd postara się o to, ażeby w całym kraju, w pewnym dniu, urządzono obchody uroczyste dla dziatwy szkolnej. Dla obchodów tych obmyśli Zarząd projekt programu. Jednym z punktów byłoby zasadzenie „lipy lub dębu Mickiewicza“ w ogrodzie szkolnym; Zarząd zajmie się przy współudziale całego nauczycielstwa, urządzeniem takiej uroczystości dla lwowskiej dziatwy, osobno dla chłopców i dziewcząt; Towarzystwo wyda zastosowany do uroczystości numer *Szkoły* złożony z samych artykulików o Mickiewiczu; Zarząd zajmie się zbieraniem składki, celem utworzenia fundacyi im. Mickiewicza. Jej zadaniem byłoby udzielanie zapomóg jednorazowych wdowom po nauczycielach. Zarząd wszystkie powyższe wnioski jednogłośnie przyjął.

Kolonia wakacyjna chłopców, zostająca pod zarządem i opieką Tow. ped., rozwija się coraz pomyślniej. Myśl, rzucona przez Towarzystwo przed laty 14, znalazła chętnych a dobroczynnych opiekunów bądź to w osobach prywatnych, bądź też w Towarzystwach, z których pierwsi dobrowolnymi datkami, drugie zaś subwencyami szczere chęci Towarzystwa pedagogicznego wspierały. Subwencye udzielone na cele kolonii przez Sejm, Radę miejską i lwowską Kasę oszczędności wynosiły w tym roku 1.500 złr.

Reprezentacya m. Lwowa postanowiła prócz subwencyi, wystawić 2 nowe budynki w Brzuchowicach i utrzymywać 2 nowe kolonie, jednę dla chłopców, drugą dla dziewcząt.

Zarząd starał się o utworzenie funduszu doraźnej wzajemnej pomocy dla wdów po nauczycielach ludowych. Sprawa ta była przedmiotem obrad kilku posiedzeń dyrekcyi; Zarząd wybrał również komisyę z 3 członków, której zadaniem było rzecz ostatecznie omówić. Gdy jednak akcya ta, ze względu na różnorodność zapatrywań nie mogła być stanowczo załatwioną — postanowiono utworzenie funduszu doraźnej wzajemnej pomocy, postawić na porządku walnego Zjazdu w Stanisławowie.

W sprawozdaniu podniesiono, że główną przyczyną, dla której wielu członków nie chce się zajmować sprawami Towarzystwa, jest rozpowszechnione niesłuszne mniemanie, że należenie do tegoż Towarzystwa żadnych korzyści nie przynosi. Zarzut ten odpiera Zarząd, podając do wiadomości tablicę statystyczną: wpływów od poszczególnych oddziałów za ostatnie dziesięciolecie, a z drugiej strony korzyści materyalnych, jakie w tym okresie czasu przypadły członkom w udziale w formie zapomóg koleżeńskich, stypendyów bursowych i t. p. Z tablicy tej wynika, że od roku 1887 do 1897 wpływy wcielone do funduszu obrotowego wynosiły 2.400 zł., a zasiłki aż 16.400 zł. Nadwyżka wynosząca 14.000 zł. musiała być pokrytą z dochodów administracyi wydawnictw.

Członków honorowych liczy Towarzystwo 17, z tych 3 jeszcze z roku 1869; hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Józef Majer i dr. Antoni Małecki.

W 41 oddziałach, które nadesłały swoje roczne sprawozdania, liczy Towarzystwo 2318 członków i 91 Kółek pedagogicznych, założonych przez te oddziały. Z 16 oddziałów brak sprawozdań i spisu członków.

Z prasy francuskiej.

Dzienniki paryskie zdają obecnie dokładnie sprawę z przesłuchania Artona przez delegatów komisyi parlamentu francuskiego dla sprawy panamskiej, o którem już poprzednio donieśliśmy. Prezes komisyi, p. Vallé, przybywszy wraz z członkiem komisyi Rouanetem do więzienia Consiergere, gdzie obecnie Arton odbywa karę, oświadczył Artonowi, iż komisya pragnęłaby mieć jego zeznania co do dwóch punktów, mianowicie podróży jego do Wenecyi oraz układów z agentem Lefèvrem o wydanie dokumentów. Arton zdał sprawę, co do Wenecyi, prawie dosłownie z zeznaniem agenta tajnej policyi Dupas'a. Dupas w r. 1892 za pośrednictwem adwokata Royère'a umówił się z Artonem o spotkanie w Wenecyi, dawszy mu rękojmię zupełnego bezpieczeństwa. Ale Arton nie przystał na propozycyę agenta, oświadczając, że życzyłby porozumieć się bezpośrednio z prezesem gabinetu albo z którymś ministrem, wyznaczonym przez prezesa. „Dupas błagał mnie o udzielenie paru wskazówek. Podyktowałem mu niewielki memoryał, w którym wykazywałem, że mogę dać rządowi do ręki środki stłumienia kampanii bulanżystów z powodu sprawy panamskiej. Nie miałem najmniejszego zamiaru udzielać jakichkolwiek szczegółów co do podziału pieniędzy, pragnąłem tylko umożliwić rządowi stłumienie skandalu. Jednocześnie za pośrednictwem Laguerre'a, otrzymałem od pewnej grupy parlamentarnej propozycyę miliona franków za wydanie dokumentów. Odrzuciłem ją“. Po widzeniu się z Dupasem w Wenecyi, Arton w d. 3 stycznia 1893 r. wrócił do Budapesztu, gdzie otrzymywał stale wiadomości o układach Dupasa z prezesami gabinetów: Loubet'em, obecnie prezydentem senatu francuskiego i Ribot'em. „List, rzucający światło na tę sprawę, udowodni, że Loubet przystał na rokowania z Royère'm i na rozmowę ze mną“.

Paweł Rouanet: Dlaczego list ten nie znajduje się w aktach?

Arton: Jest opieczętowany.

Arton dalej opowiadał, że po trzech dniach polecono mu opuścić Peszt i udać się do Bukaresztu, zkąd pojechał do Jass i później do Norymbergii, wreszcie w lutym udał się do Londynu, w którym pozostał aż do chwili swego wydania. Niebawem dowiedział się, iż bardzo troskliwie śledzą jego przyjaciela, bankiera Salberg'a, z którym utrzymywał stosunek. Lecz sam był bezpieczny aż do uwięzienia w dniu 16 listpada 1895 r.

Także co do rokowań z Lefèvrem Arton nie podał nowych szczegółów, ale natomiast potwierdził dawne przypuszczenia i pogłoski. Jak wiadomo, rząd francuski upoważnił Lefèvre'a traktować z Artonem o wydanie dokumentów, zanim rząd angielski postanowił wydać Artona. Lefèvre obiecywał, iż skład sądu będzie łagodny, wyrok możliwie niesurowy, nadto przyrzekał pewną kwotę pieniężną. Układy te, zdradzone przed sędzią angielskim, nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Donosiliśmy już także o wizycie delegatów komisyi panamskiej u Korneliusza Herza w Bournemouth, koło Londynu. W uzupełnieniu doniesienia tego dodać wypada, że według dzienników paryskich, delegaci, Rouanet i Plichon opowiadają, iż Herza znaleźli w łóżku. Herz miał powiedzieć, że opowie wszystko, i że może bardzo wiele osób skompromitować. Wykryje on „niesłychane rzeczy“, prawdziwe „tajemnice stanu“, ale żąda, aby wszyscy członkowie komisyi panamskiej przybyli dla jego przesłuchania do Bournemouth. Nie dowierza on politykom. W końcu zgodził się Herz, iż złoży zeznania, jeśli wysłanych będzie do niego 17 członków komisyi, t. j. przeszło połowa.

Z Anglii.

(Sprawozdanie komisyi dla sprawy napadu dr. Jamesona i głosy prasy o niem. — Sekretarz stanu rzeczpospolitej południowo-afrykańskiej dr. Leyds. — Lord Roberts o stosunkach w Indyach. — Królowa Wiktorya. — Rozmaitości).

Sprawozdanie komisyi parlamentarnej, wydelegowanej przez angielską Izbę gmin dla zbadania sprawy napadu dr. Jamesona na Transvaal, opracowane przez prezesa tej komisyi, Jacksona, zostało już przedłożone parlamentowi angielskiemu. Sprawozdanie to zaznacza, że bez względu na stosunki w Johannisburgu, uprawniające może jego mieszkańców do rokoszu, sir Cecil Rhodes nie miał żadnego prawa organizować wyprawy i nią kierować. Rhodes wplątał rząd państwowy, jakoteż kolonialny w ciężką i zawikłaną sprawę i doprowadził do zatargu międzynarodowego. Odpowiedzialność jego byłaby ciężką nawet w tym kierunku, gdyby Jameson urządził był napad nawet bez bezpośredniej z jego strony zgody. Rhodes podszedł także lorda Rosmeada i ukrył jego zamiary przed współdyrektorami Chartered Company, oraz przed rządem kolonii Przylądka. Z dyrektorów kompanii tylko Beit i Maguire wiedzieli o planach Rhodesa. Ponieważ Beit dostarczył pieniędzy na przeprowadzenie napadu, przeto musi on ponosić pełną odpowiedzialność za skutki tego kroku. Komisya uważa lorda Rosmeada, prezesa kompanii, dalej sekretarza stanu dla spraw kolonialnych Chamberlaina, oraz podsekretarzy stanu za zupełnie w sprawie tej niewinnych; Bowera za winnego ciężkiego naruszenia obowiązków służbowych, — Newton zbłądził także, ale w mniejszym stopniu. Komisya nie proponuje ani wytoczenia procesu Rhodesowi lub innym, ani też żadnej oznaczonej na nich kary.

Zanim doszło do złożenia tego sprawozdania w Izbie gmin, w łonie komisyi starły się nawzajem bardzo ostro dwa sprzeczne kierunki. Było to na ostatniem posiedzeniu i chodziło nie tyle o treść memoryału, ile o jego stylizacyę. Jedni, z Labouchèrem na czele, pragnęli z całą ostrością potępić i napiętnować postępowanie sir Rhodes'a. Natomiast inni chcieli tylko przedstawić fakty, nie zaostrzając ich własnym sądem, a to na tej podstawie, że sir Rhodes piastuje tytuł tajnego radcy — *privy councillor* — i że w razie ostrego potępienia go, królowa musiałaby pozbawić go tej godności, co wywołałoby wielki skandal. Wyrządziłoby to mniej przykrości samemu Rhodesowi, aniżeli królowej, która, dokonawszy tego, stanęłaby w sprzeczności z zapatrywaniami bardzo serokich kół ludności wielkobrytańskiej, widzącej w d-rze Jamenson'ie bohatera narodowego a w Rhodesie przedstawiciela idei angielskiej.

Prasa angielska przyjmuje naogół bardzo przychylnie sprawozdanie komisyi. Półurzędowy *Standard* petępia Rhodes'a; to samo czyni *Daily Chronicle*, która jednakże wolałaby zredukować ukaranie byłego prezydenta ministrów w Kraju Przylądkowym jedynie do odebrania mu godności tajnego radcy. *Times* zaś sądzi, że Cecil Rhodes już dostatecznie ukarany przez ujmę, jaką śledztwo przyniosło mu na sławie i majątku. *Daily Telegraph* powiada, iż należałoby Rhodesa pozostawić już w spokoju a jedynie *Daily News* wyraża obawę, że śledztwo nie oczyściło należycie honoru Anglii w oczach obcych mocarstw.

Prasa niemiecka bardzo szczegółowo zastanawia się nad sprawozdaniem komisyi i robi nad niem komentarze, zaznaczając, że ani sprawozdanie komisyi ani dzienniki angielskie nie zwracają uwagi na sprzeczność pomiędzy zeznaniami Chamberlaina a obciążającemi go depeszami korespondenta *Timesa* mis Flory Shaw. Prasa ta pociesza się, że ktoś z członków Izby gmin zwróci na to uwagę i że rząd transwaalski wytoczy teraz sprawę tym osobom, które memoryał wskazał jako winowajców.

Sekretarz stanu rzeczypospolitej transwaalskiej, dr. Leyds, odjechał znów z Londynu do Holandyi. Zabawi tam jeszcze prawdopodobnie kilka tygodni u rodziny, poczem wróci do Afryki. W Pretoryi ma zaproponować nominacyę nowego posła południowo-afrykańskiego w Haadze, który zarazem uwierzytelniony będzie w Berlinie, Paryżu i Lizbonie. Z czasem dopiero wyjdą na jaw ciekawe szczegóły o układach, jakie Leyds prowadził z mężami stanu w różnych stolicach, podczas swego pobytu w Europie, mianowicie w Londynie i Berlinie.

W Anglii zwraca uwagę wydane niedawno dzieło generał-porucznika lorda Robertsa, który 41 lat spędził w Indyach na służbie publicznej jako gubernator i naczelny wódz wojsk angielskich. Generał Roberts, mówiąc o objawach niezadowolenia wśród krajowej ludności Indyj angielskich, przyznaje sam, że rząd błądził nie mało; przypisuje winę centralizacyi urzędowej i szablonowemu traktowaniu spraw, tyczących się administracyi kraju. Rząd anglo-indyjski najlepsze miał i ma intencye zwalczenia głodu i zarazy — ale nie umiał właściwych chwycić się środków. Zbyt mało szanował on i uwzględniał narodowe i religijne przesądy szczepów indyjskich, wskutek tego i w szeregach armii kiełkuje myśl powstania. Sanitarne zarządzenia rządu tak są niedostateczne, że powszechne wywołały oburzenie. Prasa angielska nie uważa bynajmniej tych słów Robertsa za pesymistyczne.

Królowa Wiktorya przyjmuje jeszcze ciągle w Windsorze deputacye z powinszowaniami od najrozmaitszych ciał, wnet już jednak przeniesie się na wyspę Wight na zwykły letni pobyt, będzie też mogła tam nareszcie zakosztować spokoju. Sezon londyński ma jeszcze przed sobą regaty w Henley i wyścigi końcowe w Godwood. Nie czekało ich jednak wielu członków wysokiego londyńskiego towarzystwa i stolica opróżnia się wcześniej, niż zwykle. To gromadne wychodztwo spowodowało także, że nie da się urzeczywistnić projekt powtórzenia na dochód szpitali londyńskich wielkiego balu kostyumowego, który się odbył u księstwa Devonshire. Rodzina królewska okazała gotowość ukazania się w strojach, jakie na tym balu nosiła, i wielka nawa Agricultа Hall wymieniana była jako miejsce widowiska. Liczono na 10.000 widzów, z których każdy zapłacić miał dwa funty za bilet. Prawdopodobnie przesadna cena, zarówno jak nieobecność wielu osobistości wybitnych, spowodowała zaniechanie projektu.

KRONIKA

Lwów, 17 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** Skład senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego na rok szkolny 1897/8, przedstawia się następująco: Rektor prof. dr. A. Rehmann, prorektor ks. prof. dr. J. Komarnicki. Na wydziale teologicznym: dziekan ks. prof. dr. Sarnicki, prodziekan ks. prof. dr. Bilczewski, delegat wydziału ks. prof. dr. Fijałek. Na wydziale prawniczym: dziekan prof. dr. Ochenkowski, prodziekan prof. dr. Roszkowski, delegat wydziału prof. dr. Till. Na wydziale lekarskim: dziekan prof. dr. Rydygier, prodziekan prof. dr. Kadyi, delegat wydziału prof. dr. Gluziński. Na wydziale filozoficznym: dziekan prof. dr. Szaraniewicz, prodziekan prof. dr. Fabian, delegat wydziału prof. dr. Ćwikliński. Sekretarzem i notaryuszem Uniwersytetu jest dr. praw p. Chlamtacz.

P. Karol Schneider, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Habilitacya.** Dziś przed południem odbyła się na Wszechnicy lwowskiej habilitacya dr. Szymona Aschkenazego, znanego z licznych prac historycznych, na docenta historyi powszechnej. Za temat wykładu habilitacyjnego wziął sobie młody uczony kwestyę wschodnią w ostatniem dziesiątku zeszłego stulecia.

— **P. Juliusz Kossak,** znakomity artysta-malarz, prezes Koła literacko-artystycznego w Krakowie, bawi w naszem mieście.

— **Dyrektor** Tow. kredytowego ziemskiego, p. Fr. Rozwadowski, wyjechał na sześciotygodniowy urlop.

— **Wpisy** na rok I. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, na kurs freblowski i do czterech klas polskiej i ruskiej szkoły ćwiczeń będą się odbywały dnia 28, 30 i 31 sierpnia b. r. na rok II., III. i IV. dnia 3 i 4 września od godziny 9 do 12 przed południem.

Do ogródka freblowskiego będą na rok szkolny 1897/8 tylko te dzieci przyjęte, które doń uczęszczały w roku ubiegłym.

Kandydatki zgłaszające się na rok I. i na kurs freblowski przedłożą przy wpisie: a) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 15 rokn (na kurs freblowski 16 r.) życia; b) świadectwo lekarskie zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego; c) świadectwo odbytych nauk i d) rodowód sporządzony w dwóch egzemplarzach.

Kandydatki zgłaszające się po przerwie odbytych nauk przedłożą prócz tego: e) świadectwo moralności.

Kandydatki zgłaszające się na rok II., III. i IV. przedłożą rodowód w dwóch egzemplarzach i świadectwo z ostatniego półrocza, na którem ma być poświadczenie właściwej dyrekcyi, gdyby kandydatka przechodziła z innego seminaryum.

O bliższych szczegółach co do egzaminu wstępnego można się poinformować z ogłoszenia, umieszczonego w budynku seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie (ul. Skarbkowska l. 39).

— **Na 80 miejsc w koloniach** wakacyjnych w Brzuchowicach, dla chłopców i dziewcząt, ogłasza konkurs Magistrat lwowski. O te miejsca ubiegać się mogą uczniowie i uczenice miejskich szkół ludowych i wydziałowych we Lwowie, pierwszeństwo jednak do przyjęcia mają dzieci urzędników i sług gminy miasta Lwowa, następnie wychowankowie miejskiego Zakładu sierót, wreszcie dzieci ubogich rękodzielników i przemysłowców we Lwowie. Podania wnosić należy do Magistratu do 20 b. m.

— **„Gwiazda“.** Zabawa towarzyska Stow. „Gwiazda“ na Pasiekach, odbędzie się w niedzielę 18 b. m.

— **Korpusy wakacyjne** rozpoczęły wczoraj swą czynność pod opieką „Związku rodzicielskiego“. Z ratusza około 800 dzieci pomaszerowało o 8 rano do katedry, gdzie wysłuchało Mszy św., a potem w pochodzie poszły na Zamek, gdzie odbyło się śniadanie.

Tegoroczny korpus męski składa się z sześciu oddziałów, pozostających pod naczelnem kierownictwem p. Gamoty. W każdym oddziale jest prócz tego dwóch nauczycieli. Instruktorem dla zabaw wszystkich oddziałów jest p. Al. Gamota (junior). Na oddział pierwszy składają się szkoły im. Mickiewicza, Piramowicza i Szaszkiewicza; na oddział drugi: im. Staszica, św. Marcina i św. Antoniego; na oddział trzeci: im. św. Magdaleny i Konarskiego; oddział czwarty: św. Anny i Kościuszki; oddział piąty: im. Czackiego i szkoła izraelicka; oddział szósty: szkoła Elżbiety i Zakład miejski sierót. Korpus żeń-

---

z wyjątkiem drzwi parapetowych, przez które widać było kolumny galeryi winem obrośnięte, kącik ogrodu, pełnego krzaków różanych i kawałek błękitnego jeziora. Olśniony blaskiem ze dworu, Filip przez chwilę nie mógł nic rozeznać w tych ciemnościach. Szelest sukni i biały punkcik, poruszający się w cieniu, zwrócił jego uwagę: zobaczył osobę ubraną w czerni, zagłębioną w fotelu i trzymającą w ręku bilet, przyniesiony przez służącą.

Filip się skłonił, a oczy jego oswajające się z ciemnością, spoczęły na pannie Diosaz, którą wyraźniej teraz mógł widzieć. Ona wstała, ukazała fotel gościowi i stała ciągle nic nie mówiąc.

Filip ujrzał przed sobą szczupłą postać dziewczęcia, z twarzą o rysach zarówno wyrazistych, jak delikatnych, ozdobioną dwojgiem ciemnych oczu, w których odkrył wyraz ten sam, co u Diosaza. Była z odkrytą głową a gęste jej kasztanowate włosy, gładko zaczesane, otaczały czysty owal jej twarzy o matowej cerze. Zgrabne usta były blade i poruszały się boleśnem drżeniem.

— Pani — rzekł Desgranges, zbliżając się — byłem starym przyjacielem twego ojca i chociaż pani mnie nie zna....

— Pan się myli — przerwała drżącym głosem — znam pana.... Ojciec mój często mówił o panu.... Mój ojciec!... — powtórzyła z rozdzierającym wyrazem — mój Boże! dla czegoż go tutaj nie ma!... Nie mogę się przyzwyczaić do myśli, że on ten dom opuścił!...

Łkanie jej przerwało mowę a Filip, sam mocno wzruszony, pozwalał jej płakać, nie znajdując ani słowa do powiedzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ski, pozostający pod kierownictwem pań: Opałkównej i Rzepeckiej, składa się z uczenic wszystkich szkół, oraz dziewcząt z miejskiego Zakładu sierót. Korpusy męskie ćwiczyć będą przeważnie na własnem boisku na Stryjskiem, żeńskie zaś będą uczęszczały na Zamek lub Strzelnicę miejską; odbędą się także wspólne wycieczki na Snopków i Pasieki.

— **„Edentheater"**, pod dyrekcyą p. Schenka, który przed dwoma laty zjednał sobie swemi produkcyami we Lwowie uznanie publiczności, rozpocznie dzisiaj w umyślnie na ten cel przygotowanym teatrze letnim szereg przedstawień. Ustawiono już tam różne przyrządy i maszynerye, potrzebne do wywołania złudzeń optycznych.

— **Oficyaliści prywatni.** Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych liczyło według przysłanego nam sprawozdania z dniem 30 czerwca r. b. 2.335 członków rzeczywistych z 10.403 udziałami, 17 uczestników z 55 udziałami czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) 62.748 zł., członków wspierających 54 i honorowych 10.

Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 czerwca r. b. w efektach 543.380 zł., w dwóch realnościach wartości 59.550 zł. i gotówką 18.052 zł. 79 ct.

Przybyło w ciągu II. kwartału z powiatów gotówką 22.957 zł. 31 ct., z odsetek 3.500 zł., 50 ct., zakupiono efektów imiennej wartości 37.000 zł. za wylosowane i zrealizowane efekty 12.402 zł. 20 ct. i wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego i pogrzebowego, 1.430 zł. 70 ct.

Wypłacono w II. kwartale na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe ogółem 33.962 zł. 58 ct.

Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty im. wartości 12.100 zł., wydano na zakupno efektów 36.062 zł. 90 ct., zwrócono za kupony przy zakupnie efektów 393 zł., 33 ct. zwrócono powiatom 90 zł.

W II. kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 8 członkom nieudolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 953 zł. 70 ct. i 12 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie 858 zł. 90 ct. i czasowe dla dzieci 552 zł. 50 ct., 1 sierocie bez ojca i matki zapomogę czasową w rocznej kwocie 159 zł. 10 ct.

Przy tej sposobności podaje wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszystkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa, zbytecznem tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków odnosili się wprost do Lwowa, do wydziału centralnego.

Towarzystwo zawiązane w celu niesienia pomocy oficyalistom i urzędnikom prywatnym tudzież wdowom i sierotom po nich pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać.

Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli) wynoszą obecnie około 50 prc., czyli: kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam, a po śmierci jego rodzina) w wypadkach, statutem określonych około 200 zł. rocznie.

Stałe zapomogi i doraźne wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu lat 29 swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 638.000 zł. a. w.

Wydział centralny przypomina członkom, zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały, a nie mogącym obecnie ich uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą się na wykreślenie.

— **Hojny dar** ofiarował Katedrze przemyskiej obrz. łać. hr. Michał Zyberg Plater z Litwy, przesyłając dla niej parę olbrzymich srebrnych kandelabrów, wartości około 2000 zł.

— **W kraj. średniej szkole rolniczej w Czernichowie**, rozpocznie się rok szkolny 1897/8 w dniu 4 września. Podania o przyjęcie wnosić należy do 15 sierpnia. Na żądanie udzieli bliższych wyjaśnień dyrekcya zakładu.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Szczawnicy, Edmund Uderski, asystent Wydziału krajowego.

— **Trzęsienie ziemi w Lublanie.** Trzęsienie ziemi, o którem donieśliśmy wczoraj, wyrządziło wielkie szkody w budynkach publicznych, n. p. w muzeum, w budynku pocztowym, w kasynie niemieckiem, w sali koncertowej, w prezydyum krajowem i t. d. Także na wieżach kościelnych widać szerokie szpary i szczeliny. Wskutek trzęsienia ziemi, zawaliło się około 100 kominów, lecz szczęściem nikt z ludzi nie poniósł szwanku. Wysokości szkód nie można na razie jeszcze ocenić, ale wynoszą one prawdopodobnie setki tysięcy złr.

Trzęsienie ziemi przeszło w kierunku z południowego wschodu na północny zachód i trwało 4—6 sekund. Równocześnie dało się ono uczuć w Rudolphswerth, Krainburg, Laak, Oberlaibach, Stein, Loitsch, Adelsberg, Radmanusdorf i Franzensdorf.

— **Fabryka kalek.** Z Ukrainy donoszą o strasznem odkryciu, dokonanem na jarmarku w Targowicy. Gdy żebrzące dziady i baby usadowiły się na swoich miejscach, jedna z dziewczynek, kaleka, utrzymywana przez dziada „na wabia", w przechodzącej kobiecie poznała ciotkę, której porwano ją przed dwoma tygodniami. Żebracy nie chcieli oddać dziecka, więc powstał zgiełk i co za tem idzie, aresztowanie dziadów. Zarządzone natychmiast śledztwo wykryło formalną fabrykę kalek: dzieciom wyjmowano oczy, wykrzywiano palce, wycinano ścięgna, słowem, ze zdrowych robiono ułomnych. Słabsze, które podczas „operacyi" umierały, rzucano na pastwę zwierzętom. Zeznania dziatwy są wstrząsające.

— **Wiśniowiec na Podolu.** Jak pisze korespondent warszawskiej *Gazety Polskiej* z Krzemieńca, jeden z najpiękniejszych majątków gub. podolskiej, Wiśniowiec, zmienił znów właściciela. Dobra te, składające się z kilkunastu folwarków, obszaru przeszło 20.000 morgów, należały niegdyś do ks. Jeremiego Wiśniowieckiego i tu po śmierci męża, osiadła księżna-wdowa. Następnie dobra te przeszły do rodziny Mniszków, zkąd drogą spadku dostały się królowi Stanisławowi Poniatowskiemu. Pałac, park i całe urządzenie pozostały nienaruszone, dopóki Wiśniowiec nie przeszedł w ręce Tola. Nowonabywca wszystkie zabytki i pamiątki wyprzedał, otrzymawszy za nie przeszło milion rubli. Następnie kupił te dobra ks. Koczubej, od którego znów pałac, park i 500 dziesięcin ziemi nabył p. Demidow, obecny marszałek szlachty pow. krzemienieckiego. P. Demidow nie szczędząc kosztów, doprowadził pałac do stanu przypominającego możliwie czasy księcia Jeremiego i króla Stanisława. Wspaniałe sale balowe, zwierciadlane i jadalne otrzymały stylowe umeblowanie ówczesnych epok, park doprowadzono do zupełnego porządku i pałac wiśniowiecki, chociaż zapełniony falsyfikatami, przedstawia się mniej więcej jak dawniej. Obecnie dobra Wiśniowieckie od Koczubeja i pałac od p. Demidowa, kupił za 1,300.000 rubli ks. Imeretyński, synowiec warszawskiego generał-gubernatora, z zamiarem podniesienia tych dóbr do kwitnącego stanu.

— **Syjonizm.** W Paryżu wychodzi od pewnego czasu miesięcznik *Zion*, organ narodowych interesów ludu żydowskiego, redagowany jednocześnie w trzech językach: francuskim — przez znanego publicystę i literata p. Bernarda Lazare'a, niemieckim — przez dr. N. Birnbauma i hebrajskim — przez R. Brainina. Ostatni numer zawiera wezwanie Lazare'a do ożywienia solidarności narodowej żydowskiej, którą niszczy w zachodniej Europie asymilacya z narodami, wśród których żydzi żyją; znajdujemy w nim też odczyt Maksa Nordau „O żołnierzu żydowskim", w którym autor wykazuje, że żydzi w starożytności byli dzielnymi wojownikami, a i dziś odznaczają się odwagą, jakkolwiek z charakterem refleksyjnym, nieco odmiennym od „ślepej wściekłości barbarzyńcy". Ideałem żołnierza żydowskiego nie jest Goliat, ale mały, przemyślny Dawid — powiada p. Nordau....

— **Balon podwodny.** Inżynier Piatti del Pozzo zbudował nowy przyrząd podwodny, znacznie doskonalszy od dotychczasowych skafandrów i dzwonów. Skafander pozwala zanurzyć się najwięcej na 40, dzwon na 80 m. głębokości, „balon podwodny" Piatti'ego może z łatwością dosięgnąć 400—500 m., czyli głębin dotychczas niezbadanych okiem ludzkiem. Jest to kula z blachy żelaznej, grubej na 8 ctm., średnicy 3 m., ważąca 10 tonn, opierająca się wszelkiemu ciśnieniu z zewnątrz; kilku ludzi może się w niej pomieścić; wchodzi się po drabinie przez otwór na wierzchu, który potem zostaje z zewnątrz szczelnie zamknięty.

Wewnątrz kuli jest powietrza dosyć dla kilku osób na 3—4 godzin. Duża soczewka z grubego szkła pozwala dokładnie przyjrzeć się oświetlonym, jak latarnią, głębiom. Z balonu wystają na zewnątrz szczypce i inne narzędzia, któremi można kierować z zewnątrz i chwytać różne przedmioty, którę się chce wyniesć na powierzchnię; z wewnątrz również można sterować nim, omijać skały, badać dokładnie okolicę.

Przyrząd cały związany jest liną z brzegiem lub okrętem na pełnem morzu; wzdłuż tej liny idą druty telefoniczne, łączące go ze światem zewnętrznym. W razie jednak zerwania liny z łatwością można powrócić na powierzchnię, trzeba tylko zrzucić ciężary ołowiane, przymocowane z zewnątrz do boków balonu, lecz dające się odczepić z wewnątrz i sama woda wypycha balon do góry.

Jest to więc drogocenny nabytek dla oceanoznawstwa. W tych dniach robiono z nim próby na Sekwanie, które udały się całkowicie; nie wystarczają one jednak: wkrótce „balon podwodny" zapuści się na próbę w głębiny portu w Hawrze i zatoki Brestu.

— **Turniej szachowy kobiecy.** Pierwszy międzynarodowy turniej szachowy kobiecy, rozgrywany w Londynie, skończył się. Grano 19 partyj, a nagrody zdobyły: pierwszą 60 fnt. szt. panna Rudge ($18^{1}/_{2}$ p.); drugą 50 fnt. pani Fagan ($15^{1}/_{2}$ p.); trzecią 40 fnt. panna Thorold (14 p.); czwartą 30 fnt. pani Worral (13 p.); piątą 20 fnt. pani Bonnefin ($12^{1}/_{2}$ p.); szóstą 15 fnt. podzieliły się lady Thomas i pani Berry (każda $11^{1}/_{2}$ p.). Nagrody „pocieszenia" w postaci żetonów złotych, udzielono pannom: Field, Gooding, Watson i pani Sidney. Co do przyznania nagrody specyalnej, udzielonej przez barona Alberta Rothschilda, za partyę odegraną najświetniej, jeszcze nie powzięto ostatecznej uchwały.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Aleksander Kraushar, ceniony autor wielu prac historycznych, bawi we Lwowie.

„Wiadomości artystycznych" nr. 14 zawiera następującą treść: Gluck w przedsiębiorstwach teatralnych. Salon paryski. Apologia. Doroczne popisy szkół muzycznych. Gerarda Hauptmana „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna, przekład Jana Kasprowicza. Kronika. Ogłoszenia.

Galicyi zeszyt III i IV weszły już w skład pomnikowego wydawnictwa „Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild". Znajdujemy w nich dokończenie ciekawej pracy prof. dr. Emila Habdank Dunikowskiego „Das Land", oraz początek rozprawki Włodzimierza Demetrykiewicza „Vorgeschichte". Tekst ilustrują liczne rysunki Romana Kochanowskiego, Juliusza Fałata, Hugona Charlemont i Rudolfa Bernta.

7)

JULIUSZ ZEYER.

VERTUMNUS I POMONA.

(Przełożył Z. P.)

(Ciąg dalszy).

Przez dni kilka nie odważyłem się na żaden krok nowy, ale ani na chwilę nie pomyślałem zrzec się swego zamysłu i celu. Po długiem rozmyślaniu postanowiłem przejąć ją podziwem. Wziąłem tedy na się postać wielkiego bohatera. Odziany we wspaniałą szatę, świetną zbroję, siadłem na białego rumaka, rozhukałem go do ostateczności i w szalonym pędzie pognałem wprost na zawarte wrota. Pękły z ogromnym łoskotem i padły na trawę, a koń mój, druzgocąc krzewy i kwiaty, powalił się na ziemię. Pomona zbladła z przerażenia; gdy wszakże ujrzała, że jakby ogłuszony upadkiem, leżałem bez ruchu w trawie niedaleko krynicy, przybiegła, jęła zraszać mi twarz wodą i ze współczuciem patrzyła na mnie. Widziałem to, otwierając powoli oczy i zdając się zbierać myśli. O, jakże to współczucie, widoczne na pięknej jej twarzy, uszczęśliwiało mnie! Byłbym rad wiecznie tak leżał, w kwietnej, wonnej trawie, z migającemi po czole światłami i cieniami, pod kołyszącą się jabłoni koroną i z tą jej bliskością, która mi była zdrojem niewypowiedzianej błogości. Ale nie mogło tak być. Zacząłem tedy mówić.

— Gdzie jestem i co się ze mną dzieje? — spytałem, jak gdyby jeszcze nie mając zupełnej świadomości.

— Jesteś raniony? — spytała zamiast odpowiedzi.

— Byłażby noc, że najpiękniejsze gwiazdy nademną świecą? — zawołałem. — Jakto? To nie gwiazdy? To twoje oczy? Prawda! Któraż z gwiazd byłaby im równa?

Wstałem i obejrzałem się dokoła. Koń mój stał śród pogniecionych krzewów i pasł się teraz spokojnie.

— Przebacz! — zawołałem, — nie jestem winien złemu, którego to niepohamowane zwierzę tu narobiło! — Dobyłem miecza. — Życiem zapłaci, że cię przeraziło, — wykrzyknąłem, — że zdeptało cudny twój ogród!

Zastąpiła mi drogę.

— Stój, — rzekła słodko — przebaczam tę szkodę z łatwością, z taką samą łatwością, z jaką naprawić się da, tylko czyś nie raniony?

— Jakże dobra jesteś, że o to się troszczysz! — rzekłem wzruszony. — Czem zasłużyłem na twe tkliwe współczucie?

— Nie jest-żeś człowiekiem? — odparła z prostotą.

— Jestem, i bogi wiedzą, i ludzie też, że nie z najgorszych i nie z ostatnich. Śmiało mówię o sobie, co całe Latium wie i co miasta Wolsków, Rutulów i twierdze Sabinów powtarzają: jestem bohaterem!

— Powiadają, że sława upaja, — rzekła Pomona, — jesteś więc szczęśliwym. Niechaj bogowie szczęście to zachowają ci i nadal.

— Szczęśliwym! — rzekłem cicho. — Byłem nim dotąd, ale nie jestem już i wiem, co to jest po straconem szczęściu rozpaczać.

— Cóż było powodem smutnego tego w losach twych zwrotu? — spytała marząco. — Dolą-ż to jest każdego, poznać chwilę słodką na to tylko, aby tem większy nas ból po jej zniknięciu ogarnął?

I oczy jej zaświeciły łzami i zapatrzyła się w modrą pod drzewem krynicę, jakby szukając tam straconego o szczęściu marzenia. Mimowoli zrobiłem krok bliżej, i ujrzałem znowu przybraną swą postać w pełnej okazałości. Zdało mi się, że mężniejszej, piękniejszej i bardziej bohaterskiej niepodobna było sobie wyobrazić. Jakże by takiemu zjawisku mogło się dziewczę oprzeć? Tylko śmiałości, zdało mi się, brakło temu bohaterowi, jaśniejącemu ku mnie z wodnego zwierciadła, — zebrałem tedy całą odwagę i męstwo, aby mu ich dodać. Oczy moje zaiskrzyły się dzikiem prawie zuchwalstwem, ująłem pewnie jej rękę i zawołałem:

— Szczęśliw byłem, pókim nie ujrzał ciebie! Nieszczęśliwy jestem, gdy pomyślę, że daremnie snadź za tobą tęsknić bym mógł! Ale trzykroć stanę się szczęśniejszym, niż kiedybądź byłem, gdy osiągnę kres pragnień swych, gdy całować będę twe oczy, twe usta, twą śnieżnobiałą szyję!

Wyrwała rękę z ręki mej, zmierzyła mię dumnem spojrzeniem i rzekła zimno: — Tak odpłacasz się za współczucie me? Jesteś jak wszyscy inni, i jak gardzę nimi, tak gardzę tobą też. Nie jesteś raniony, odejdź więc, siądź na konia i opuść mój ogród.

— Nie, nie jestem niewdzięczny — zawołałem. — Za współczucie, które widziałem w twych oczach, gdym przed chwilą tu leżał, chętnie wszystką bym wylał krew. Co chcesz, abym dla ciebie uczynił? Gdy zechcesz, strącę króla z tronu i wyżenę go z pałacu jego. Cała Alba Longa będzie u nóg twoich. Zdobędę miasta Sabinów, Etrurya hołd ci złoży. Wielka, przyszłe zdarzenie wieszcząca, tajemnicza bogini z Praeneste mówi teraz przez usta me do ciebie! Złoty wieniec chwały spocznie na twojej skroni, berło Latium przejdzie w ręce twe i kobiety ziemi całej będą ci zazdrościły! Bo miłość twoja doda mi skrzydeł, sława moja ku gwiazdom sięgnie, a cały blask jej padnie na czoło twe! Nie z próżnej mówię ci to chełpliwości, boskiego jestem pochodzenia, i powiedz sama, żali nie jestem tem, za co się podaję!

I postać moja stała się jeszcze wyniośleszą, gdym się wyprostował, piękność przybranej mej twarzy zajaśniała jak gdyby w zórz odblaskach, a oczy rozgorzały szalonem aż bohaterstwem.

Pomona wszakże została spokojna i zimna.

— Gdybyś nawet jednym z nieśmiertelnych bogów był, — rzekła, — Janusem lub Marsem, w którym cała nieskończona siła wszechświata wre, i gdybyś mi to berło i ten wieniec złoty u nóg położył, nie schyliła bym się, aby je podnieść, i nie poszłabym z tobą przed ołtarz, gdzie Pales cześć odbiera, boski pasterz, który jarzmo nie tylko na bydląt szyje, lecz i na ludzi wkłada, jako znak związku i nierozłączonego wspólnictwa między mężem i kobietą. Ty nie wiesz, co jest miłość, bo myślisz, że kupić ją można! Według swego przekonania dajesz mi za nią wiele, berła, wieńce, ja wszakże widzę — bez względu na wielkość ceny — tylko wstrętny mi układ kupna. Odejdź, barbarzyńco, i gdy kupczyć chcesz, innych szukaj niż ja, idź do miast Rutulów, Sabinów i Wolsków, gdzie sława twa i chełpliwość snadź wartość będą miały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rozprawa ofertowa. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. k. Dyrekcya dóbr bukowińskiego gr. ort. funduszu religijnego, zamierza w drodze rozprawy ofertowej sprzedać w rewirze Zuczka drzewostan dębowy na pniu, w ilości 2324 sztuk do dowolnej eksploatacyi. Cena wywołania wynosi 13.311 zł. 4 ct., a oferty na piśmie mają być wniesione najpóźniej do 28 lipca 1897 o godz. 12 w południe w biurze wymienionej dyrekcyi.

Nowa kolej w Królestwie Polskiem. W tych dniach w Petersburgu w departamencie kolejowym została rozstrzygnięta sprawa budowy nowej kolei żelaznej w gubernii lubelskiej, o którą to koncesyę starał się Maurycy hr. ordynat Zamoyski. Nowa kolej, zaczynająca się od stacyi Trawniki kolei Nadwiślańskiej ma mieć 105 wiorst długości, a kierować się będzie przez Turobi, Szczebrzyszyn Zamość i Tomaszów do granicy austryackiej, gdzie zetknie się z koleją państwową galicyjską od Lwowa przez Rawę ruską do Bełzca. Jest to już trzeci projekt kolei żelaznych gubernii lubelskiej do granicy austryackiej; pierwszy z nich dotyczył budowy linii od Chełma na Hrubieszów do Tomaszowa, drugi zaś zarządu kolei skarbowych od Rejowca przez Krasnystaw i Zamość.

Zyski skarbu rossyjskiego na wycofanych banknotach. Skutkiem wycofania z obiegu pieniędzy papierowych z lat 1866 i 1867 nie przedstawiono do wymiany 15,003.467 rubli, które, jako teraz zupełnie bezwartościowe, skreślono z długu skarbowego w banku państwa; jest to zatem czysty zysk skarbowy.

Kalendarzyk rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy.

Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie z rana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·35 do 11·40, loco Ołomuniec 10·55 do 10·65, loco Berno-Wiedeń 10·65 do 10·75, na sierpień loco Aussik 11·40 do 11·45, cukier w kostkach prima 35·— do 35·25, secunda 34·75 do 35·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 17go lipca, pszenica 8·— do 8·25 zł., żyto 5·90 do 6·—, jęczmień browarny 5·75 do 6—·, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, owies 6·50 do 6·75, rzepak 11·— do 11·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 9go lipca do 16go lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·20 do 8.45, nowa 8·20 do 8 45, żyto stare 5·85 do 6 05, nowe 5 85 do 6·05, jęczmień browarny 5·50 do 5·75, pastewny —·— do —·—, owies 6·15 do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·70 do 8·—, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·70 do 5·—, wyka 4·50 do 4·80, koniczyna czer. 30 — do 35·—, koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·15 do 11·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 98— do 107·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17 60 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·50 do 15·80.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, Najw. postanowieniem z d. 5 b. m. sankcyonował projekt ustawy krajowej, uchwalony przez Sejm Galicyi, a tyczący się świadczeń, funduszów i kompetencyi w sprawie publicznych dróg, nie skarbowych.

Z Ischlu donoszą, że Najj. Pan i Najj. Pani przybyli tam wraz ze świtą we czwartek o godz. pół do siódmej wieczorem osobnym pociągiem dworskim i zostali powitani na dworcu przez Najd. Arcyksiężnę Maryę Waleryę z Dziećmi, Najd. Arcyksiężnę Elżbietę i Najd. Arcyksięcia Huberta Salwatora. Najj. Państwo zamieszkali w cesarskiej willi.

Z Paryża donoszą, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski oczekiwany jest tam w najbliższych dniach. Jak słychać, hr. Gołuchowski przepędzi czas swego urlopu we Francyi, gdzie małżonka jego już od pewnego czasu przebywa, i będzie korzystał z wód siarczanych Vittel, w Wogezach.

Poseł do Rady państwa i na Sejm galicyjski, dr. Wojciech hr. Dzieduszycki wydał w języku niemieckim i polskim broszurę o „programie stronnictwa autonomistów“. Broszurę tę omawiają dzienniki tak w kraju jak w stolicy Państwa i w ogóle w Austryi wychodzące.

W dniu 15 b. m. niemieckie gminy w Czechach zawiesiły sprawowanie tych czynności poruczonego zakresu, do których nie są zobowiązane ani państwową, ani krajową ustawą. Do tych czynności, których sprawowanie zawieszono, należy między innemi także ściąganie bezpośrednich podatków, zwoływanie rezerwy i zapasowej rezerwy wojska, oraz utrzymanie ewidencyi urlopników. Z większych gmin niemieckich w Czechach tylko miasto Liberec nie uchwaliło zawieszenia tych czynności, albowiem rządzi się ono własnym statutem, a więc do sprawowania tych czynności zobowiązanem jest na podstawie ustawy krajowej.

Wychodzący w Lublanie *Słoweński Narod* ogłasza odezwę, według której w Cylei lub w Celowcu ma się odbyć wiec wszystkich Słoweńców; w wiecu wezmą udział także kroaccy posłowie Pobrzeża.

Program podróży cesarza Wilhelma do Petersburga stanowczo już jest ułożony. Cesarz wraz z małżonką, ale bez następcy tronu i ks. Eitla, przybędzie do Kronstadtu parowcem 7 sierpnia. Cesarstwo rossyjscy wyjadą na spotkanie gości niemieckich aż do kronsztackiego portu i odprowadzą ich do Peterhofu, podczas gdy eskadra niemiecka, składająca się z 10 okrętów i załogi wynoszącej 4500 ludzi, pozostanie w Kronsztacie. Ks. Hohenlohe przybędzie do Kronsztadtu 7 sierpnia koleją. Zaraz dnia następnego zwiedzą dostojni goście Petersburg, złożą wieniec na grobie cesarza Aleksandra, następnie odbędzie się śniadanie u ambasadora niemieckiego księcia Radolina i przyjmowanie kolonii niemieckich w Rossyi, przyjęcie ciał dyplomatycznych i wielka uczta w Peterhofie. Dzień 9 sierpnia przeznaczony jest na odpoczynek w kółku rodzinnem i przyjęcie dyplomatów. Dnia 10 sierpnia odbędą się wielkie ćwiczenia kawaleryi pod Carskiem Siołem zaś 11 sierpnia wyjadą goście niemieccy z Kronsztadtu do Kiel.

Cesarz Wilhelm, jak telegrafują z Bergen, udał się wczoraj popołudniu z pokładu parowca „Hohenzollern“, do hotelu, gdzie z osobami swojego orszaku spożył obiad. Cesarz ma ciągle jeszcze oko zawiązane.

Cesarzowa przybędzie dzisiaj do Kiel, dokąd w niedzielę uda się także książę bawarski Karol Teodor, znany okulista, by zbadać skaleczone oko cesarza. Z tego jednak nie należy wnosić, jakoby istniało jakiekolwiek niebezpieczeństwo.

Berlińskie koła polityczne liczą się z możliwością, że kanclerz Rzeszy ks. Hohenlohe ustąpi dopiero po uchwaleniu reformy wojskowej procedury karnej, której przyjęciu do skutku nie stoją już obecnie na przeszkodzie żadne większe trudności.

Z Aussee donoszą, że niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagr. Bülow przybył tam wczoraj z Semmeringu, został powitany na dworcu przez kanclerza ks. Hohenlohe i odjechał do jego willi.

W obec pogłosek, iż cesarz Mikołaj II., powracając w jesieni z Rzymu, uda się także do Antivari dla spotkania się z księciem Mikołajem czarnogórskim, stwierdza otrzymana przez *Pol. Corr.* z Cetynii wiadomość, iż dotąd tam nic nie wiadomo o podobnym zamiarze cara.

Obiega pogłoska, że następca tronu czarnogórskiego ks. Daniło uda się w połowie sierpnia do Petersburga, gdzie pojmie za żonę siostrę cara Mikołaja II., wielką księżniczkę Olgę Aleksandrównę. Jest to małżeństwo z miłości, a przyjście do skutku tego związku należy zawdzięczać szczególnie włoskiemu następcy tronu.

Z Tomska, Irkucka i Krasnojarska nadeszły telegraficzne doniesienia, że w miastach tych onegdaj uroczyście otwarto nowe instytucye sądowe.

Osservatore Romano ogłasza pismo papieskie, wystosowane do dziekana kardynała Oreglii. W piśmie tem dziękuje Papież tym biskupom, którzy z powodu ostatniej kanonizacyi przebywali w Rzymie i podpisali adres, wyrażający ich bezwarunkowe przywiązanie do Stolicy świętej. Papież upomina biskupów, aby te uczucia swoje szerzyli w katolickim świecie i pracowali nad przyłączeniem wschodnich schyzmatyckich kościołów. Codzień silniej objawia się potrzeba, aby Stolica Apostolska odzyskała to stanowisko, jakie jej Boska Opatrzność wyznaczyła. Dopóki te niewłaściwości i trudności trwają — kończy pismo — które Stolicę świętą uciskają, będziemy nieustannie podnosili skargę na gwałt, zadany papiestwu i domagali się tych praw, które zabezpieczają naszą wolność.

Włoska Izba posłów odroczyła się do listopada. W obec tego sprawa ważności wyboru Ciprianiego została odroczona. Zamknięcie posiedzenia odbyło się wśród żywych manifestacyj na cześć prezydenta Izby Zanardellego za jego bezstronne i lojalne kierowanie obradami. Senat uchwalił już także budżet na przyszły rok administracyjny.

Gazetta Piemontese donosi: Rada ministrów uchwaliła zażądać od Izby w listopadzie wydania Crispiego. Od uchwały tej odstąpi rada ministrów tylko w tym wypadku, gdyby szef trybunału kasacyjnego uznał trybunał cywilny za niekompetentny.

Agencya Stefaniego donosi z Zejli: Według wiadomości z Adis-Abeba, włoscy oficerowie Vanutelli i Citerni, którzy uszli śmierci podczas rzezi wyprawy Botego, przybyli do Neraziniego, bawiącego w Adisabeba. Donoszą oni, że dr. Sacchi opuścił wyprawę w okolicach jeziora Rudolfa i że dalsze jego losy są nieznane.

Prasa francuska kilkakrotnie z zadowoleniem zaznaczała, że Anglikom nie powiodło się pozyskać Menelika i poselstwo ich, wysłane do niego, spełzło na niczem. Obecnie pokazuje się, że to zadowolenie było przedwczesne.

Z Brukseli bowiem donoszą, że między państwem Kongo, Anglią i Abisynią stanął układ co do wspólnego zwalczania Mahdystów i podziału Sudanu.

Z Konstantynopola donoszą: Ponieważ wszystkie mocarstwa jednomyślnie zaprotestowały przeciw pomnożeniu wojsk tureckich na Krecie, przeto ambasadorowie oczekują, iż Porta zaniecha także zamiaru wysłania Dżewada baszy na Kretę.

Zagraniczni *attachés* wojskowi przedłożyli ambasadorom sprawozdanie, według którego w ciągu ostatniej wojny po stronie greckiej padło 7.500 żołnierzy a 5.780 jest rannych.

Przedstawiciel sułtana na jubileuszu królowej angielskiej Munir basza otrzymał zlecenie, aby z powrotem zatrzymał się w Bukareszcie dla wręczenia własnoręcznego listu sułtana królowi Karolowi. Sułtan dziękuje w nim za postępowanie Rumunii w czasie wojny i wyraża nadzieję, że król i nadal zachowa mu swoją przyjaźń.

Według depeszy z Waszyngtonu, komisya senatu północno-amerykańskiego dla spraw zagranicznych uchwaliła sprawozdanie, polecające ratyfikacyę układu, tyczącego się aneksyi wysp Hawajskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Juliuszowi Piątkowskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 17 lipca. Jak się *Fremdenblatt* dowiaduje, w sprawie słowiańsko-niemieckiego niższego gimnazyum w Cylei nastąpiło właśnie rozstrzygnięcie, według którego wzmiankowane niższe gimnazyum przestanie z końcem sierpnia b. r. istnieć. Dla uczniów słowiańskiej narodowości poczynione będą prowizorycznie tego rodzaju zarządzenia, że połączeni w osobne klasy gimnazyalne, otrzymywać będą naukę. Ostateczne uregulowanie tej sprawy ma nastąpić w czasie prowizoryum, zapewne za porozumieniem obu narodowości kraj zamieszkujących.

Dalej *Fremdenblatt* donosi, że Ministerstwo oświaty zamierza urządzić w Cylei szkołę weterynaryi, którąby zadosyć czyniła specyalnym ekonomicznym potrzebom krajów alpejskich.

Tegernsee, 17 lipca. Z powodu pomyślnych wiadomości o zdrowiu cesarza Wilhelma, cesarzowa Augusta Wiktorya zaniechała podróży do Kilonii i pozostaje nadal w Tegernsee.

Trömsoe, 17 lipca. Balon Andrée'go, „Orzeł“, pędzi w kierunku północnym z szybkością 35 kilometrów na godzinę. Andrée wzniósł się balonem w niedzielę po południu, aby odbyć zamierzoną wyprawę po nad biegun północny.

Paryż, 17 lipca. Izba posłów obradowała wczoraj nad projektem rządowym, przedłożonym przez ministra skarbu p. Cochéry a tyczącym się podatków bezpośrednich. Przy tej sposobności wywiązała się dyskusya nad ogólną reformą podatków.

Dep. Cavaignac bronił swego projektu progresywnego, osobistego podatku dochodowego, który zwalczał energicznie minister skarbu Cochéry. Między innemi podniósł minister, że podobnej, francuskiemu obywatelstwu, zdaniem ministra; słusznie niemiłej zasady trzyma się niemieckie ustawodawstwo podatkowe, gdzie właśnie istnieje przymusowe składanie deklaracyj. Usiłowanie Cavaignaca, by tę zasadę wprowadzono do ustawodawstwa francuskiego, grozi wielkiem niebezpieczeństwem.

Przeciw projektowi personalnego podatku dochodowego wystąpił również Dufaure. Cavaignac, zdaniem mowcy, projektuje właściwie podatek od pracy. Przyjęcie tego projektu byłoby nieszczęściem dla rodzin robotniczych.

Przemawiał jeszcze przeciw progresywnemu podatkowi dochodowemu prezes gabinetu Méline, wykazując, że podatek taki sprzeczny byłby z polityką gabinetu. Méline postawił kwestyę zaufania i zażądał odrzucenia wniosków, których przyjęcie uniemożliwiłoby gabinetowi dalszy zarząd państwa.

Cavaignac jeszcze raz stanął w obronie swego projektu, poczem przystąpiono do głosowania imiennego.

Artykuł I. projektu Cavaignaca odrzucono 282 głosami przeciw 249, a więc większością 33 głosów.

Tym sposobem rząd p. Méline'a znowu zażegnał grożące niebezpieczeństwo i odniósł zwycięztwo.

Izba po przyjęciu czterech bezpośrednich podatków zamknie prawdopodobnie sesyę w przyszłym tygodniu. Dzisiaj ma się odbyć rozprawa nad interpelacyą dep. Boyer, w sprawie rokowań pokojowych między Grecyą a Turcyą.

Paryż, 17 lipca. *Agencya Havasa* donosi z Aten, że mocarstwa ustaliły wysokość odszkodowania wojennego, które Grecya zapłacić ma Turcyi, na kwotę 4 milionów funt. tureckich a kwestyę uregulowania sprawy kapitulacyj, pozostawiają bezpośredniemu porozumieniu się Grecyi z Turcyą pod kontrolą Europy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go lipca 1897, godzina 10 minut 55 Akcye kredytowe 368·25, Akcye kolei państwowej 350·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 85·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·71·—, Alpine 124·75 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17go lipca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 126·40, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 299·—, Akcye kolei południowej 85·50, Losy tureckie 60·80, Akcye kolei państwowej 350·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 260·50, Akcye banku dla krajów koronnych 240·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75. Akcye banku związkowego 258·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100 20, Kredytowe ziemski 451·—, Kredyty 368·37, Rimamurania 253 50. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 16go lipca 1897 r. godzina 4 minut 20. Paryż: 3-prc. renta 104·47, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·25, Akcye kredytowe 231·40, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·75, Austryackie banknoty 170·45, Lombardy 37·10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 16go lipca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·50 do 16·60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8 93 do 8 49 zł. Berlin: przenica na wiosnę — zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 42·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 48·50 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lipca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Mo awski z Kujdaniec, J. Kellermann z Kańczugi, Wł. hr. Tyszkiewicz z Brodów, A. Theodorowicz z Żukowa, K. Hippmann z Trześni, Wł. Nowacki z Krecowa, S. Peczyński z Kobylan.

HOTEL IMPERIAL.

PP. L. hr. Dębicki z Krakowa, A. hr. Potocka z Rymanowa, K. hr. Hardenberg z Neapolu, Ch. br. Leibinger z Petersburga, S. Jędrzejowicz z Jasionki, W. Jędrzejowicz z Rzeszowa, K. Skalak z Rzeszowa, K. Kawecki z Czerniowiec.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. G. Trybalski z Biercza, A. Jasiński z Kołomyi, A. Dreziński z Rzeszowa, F. Opolski ze Stryja, T Nowotny z Przemyśla, A. Głowiński z Rohatyna, W. Ortyński z Żydaaczowa, A. Wysoczyński z Sambora, Gawlik z Przemyśla.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. F. Jaruntowski z Twierdzy, S. Jastrzębiec-Skopowski z Marienpolu, R. Winnicki z Turad, Br Fiala z Suczawy, Al. Wojciechowski z Sokala, F. Piatkowski z Odessy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Cennik

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. lipca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	20	101	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	30	127	30
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 25	102 45
kwiecień-październik	102.15	102.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.50	147 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.75	162.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123 25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.40	122 40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	128.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.15	217.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.65	100.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.20	100.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141 25	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
„ „ „ za 50 zł.	152.25	153.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129 25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	109 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	98.35	99.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.75
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.50	97.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35 75	36.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	58.15	58.65
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr za 200 kor.	97.10	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.70	101 70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93 80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	62.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28 50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60 50	61 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.70	20.30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10 25	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.50
St. Genois 40 zł. mk.	76.25	77 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45 —
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	158.50	15[illegible].—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1362 —	136[illegible] —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	368.75	36[illegible] 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	3[illegible].—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	753 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	386 —
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.75	240 25
„ Austro-węg. 600 zł.	953.—	955.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.—	29[illegible] 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133 —
Zivnostenska banka 100	130.—	13[illegible].—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208 50	21[illegible].—
„ „ „ (akcye zakład 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420.—	343[illegible] —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	28[illegible].—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	351.—	351 50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.25	211.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	463.—	465 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	263.—	265 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	124 —	124.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	705.—	708.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	158.50	160 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.82
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.50	45.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 35	47.42
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5 67
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9 53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67	58.72
Włoskie banknoty za 100 lir	45 55	45.65
Ruble	1.26	1.26

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7752 (5320 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Iwaniuta, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 grudnia 1895 l. 9423 mocą której prawo własności należących do niej 1/3 części ciała hipot. wyk. hip. l. 148 ks. grunt. gminy Czartorya objętej na rzecz Herscha Buchholza zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Fedka Kałotaja z Czartoryi ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 października 1896.

L. 8617 (5307 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Begleitera, że na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście z praes. 18 czerwca 1897, l. 8617 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adw. dra Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 11457 (5327 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ogłasza, że względem zagubionego przez Chaima i Dawida Fidererów kwitu depozy owego c. k. Urzędu podatkowego w Zaleszczykach z daty 16 września 1896 na złożoną przez nich w tymże Urzędzie kaucyę 100 zł. na zabezpieczenie warunków przedsiębiorstwa dostawy szutru na gościńce państwowe w latach 1893, 1894 i 1895 wprowadzono postępowanie amortyzacyjne i wzywa tych, którzy zagubiony kwit mogliby mieć w rękach, by takowy w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 3. ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowoj tem pewniej w tut. sądzie zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kwit ten za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Tłuste, dnia 20 maja 1897.

L. 28134 (5329 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Henrykę hr. Platerową z miejsca pobytu niewiadomą, że Henryk hr. Łączyński, wniósł przeciw niej pozew o zapłacenie rocznej renty 12 0 zł. w a. itd z pn.

Dla pozwanej Henryki hr. Platerowej, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Bliźińskiego z substytucyą adw. dr. Löwensteina i pierwszemu z tychże doręczono rzeczony pozew dla niej przeznaczony.

Pozwanej poleca się, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Lwów, dnia 12 czerwca 1897.

L. 11790 (5428 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Morusa Munda, że na prośbę Majera Gelerntera wydano przeciw niemu tusą łową uchwałą z 12 czerwca 1897 l. 10996 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Glanza i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił. inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 26 czerwca 1897.

L 13790 (5435)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy: „Natan Gross wyrąb lasu i handel drzewem w Niwiskach“ z tem, że jedyny właściciel tej firmy Nathan Gross, będzie takową podpisywał pełnem imieniem i nazwiskiem.

Rzeszów, 7 stycznia 1897.

L. 6863 (5434)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wykreślenie z rejestru dla firm spółkowych jawnej spółki handlowej: „Salamon Jeżower i synowie“.

Rzeszów, dnia 3 czerwca 1897.

Licytacye.

L. 5379 (5366 3—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Wojciechowi Zemli, Janowi Pytlowi, Piotrowi Pękalskiemu peto 265 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności 1/2 lwh. 603, 15|20 lwh. 85, 1/4 lwh. 53, 1/4 lwh. 242 i 1/4 lwh. 249 w Podgórzu, oraz dożywocia 1/4 części realności lwh. 55 w Podgórzu.

Cena szacunkowa wynosi co do połowy realności lwh. 603 kwotę 127 zł., co do 15|20 realności lwh. 85 kwotę 6901 zł. 48 ct., co do 1/4 realności lwh. 53 kwotę 136 zł. 83 ct., co do 1/4 realności lwh. 242 kwotę 94 zł. 50 ct., co do 1/4 realności lwh. 249 kwotę 550 zł. 50 ct. i co do dożywocia 1/4 części realności lwh. 55 kwotę 120 zł. w. a

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 20 maja 1897.

L. 4585 (5368 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 12 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Gold w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości wh. 209 gminy Krzywotuły stare objętej dłużnika Ołeksy Gawadzyn własnej w dniu 16 sierpnia i 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 9 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków, można w tus. registraturze przejrzeć, kuratorem wierzycieli ustanowiony p. dr. Słotwiński adwokat w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 8 maja 1897

L. 4405 (5413 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Gici Reiss w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości wh. 1426 gminy Tyśmienica objętej dłużniczej masy spadkowej Jurka Petraniuka własnej w dniach 16 sierpnia 1897 i 13 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 42 zł. 50 ct., wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków, wolno przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Franciszek Szelewski c. k. notaryusz w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 13 maja 1897.

L. 4721 (5558 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 170 zł. w. a. z pn. przez nielet. Michała Radewicza przeciw Józefowi Wock wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 16 sierpnia i 16 września 1897 każdokrotnie o godz. 10 przed połud. przymusową licytacyę realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 891 i 892 księgi gruntowej gminy katastr. Ostrów objętej.

Cenę wywołania realności wyk. hip. l. 890 gminy Ostrów, stanowi wartość szacunkowa 2220 zł., wadyum wynosi 222 zł., zaś realność wyk. hip. l. 892 tejże gminy wartość szacunkowa 400 zł. w. a., a wadyum 40 zł. w. a.

Na powyższym terminie realności rzeczone tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 18 czerwca 1897.

L. 7299 (5326 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Lama 168 zł., zostanie realność lwh. 14 i 2|8 części lwh 123 Sary Ames własnych dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 517 zł. i 6 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 51 zł. 70 ct. i 60 ct.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 22 lutego 1897.

L. 5623 (5393 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 sierpnia 1897 i dnia 14 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 31 ks. gr. gm. Dąbrówki breńskie objętej Józefa Michońskiego w 1/8, a 5/560 częściach Magdaleny z Mulińskich Stolarzowej w 1/8 części, Katarzyny z Michońskich Chmurowej w 1/8 części, Tekli z Michońskich Chmurowej w 1/8 części, Franciszka Michońskiego w 1/8 a 53/560 a 1/8 częściach Michała Muchońskiego w 1|8 a 12560 częściach własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia resztującej sumy 2365 zł. 15 ct., wadyum 236 zł. 52 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Szancer w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 20 maja 1897.

L. 3910 (5488 3—3)

Sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 292 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Izaaka Silbera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 56 gm. Zakliczyn objętej, Antoniny Rzepeckiej własnej, dnia 17 sierpnia i 17 września 1897 o o 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony p. Piela notaryusz wojnicki.

Wadyum 306 zł.

Wojnicz, 22 czerwca 1897.

L. 4654 (5676 3—3)

W Pilznieńskim c. k Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 2 sierpnia i dnia 20 września 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności lwh. 275 ks. gr. gminy Dulczówka objętej dłużnika Jakóba Podgornika własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 50 ct. z pn. Michałowi Rachlewiczowi od Jakóba Podgórnika się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 357 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności, przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 15 czerwca 1897.

L. 2351 (5671 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej małol. Barbary Słowiakówny pko małol. Stanisławowi Gryglakowi o 236 zł. 66 ct rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika małol. Stanisława Gryglaka własnej a mianowicie :

a) z posiadłości lwh. 871,
b) 2|18 części posiadłości lwh. 881,
c) 2|18 części posiadłości lwh. 883,
d) 160|2880 części posiadłości lwh. 885 ks. gr. gm. Rycerka górna objętych, na dzień 4 sierpnia 1897 i na dzień 6 września 1897 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 24 zł. 58 ct., cena szacunkowa 245 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony Karol Drozdowski c. k notaryusz w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Milówka, 13 maja 1897.

L. 10378 (5670 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Załukwi położonej wedle wykazu hipotecznego 19 tejże gminy Załukiew dłużnika Iwana Kwaśnija i wedle wykazu hipotecznego 1176 gminy Załukiew Iwana Jerys Michała własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Markusa Premingera w kwocie 170 zł. dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1897 każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 2090 zł.

Wadyum wynosi co do realności wh. 19 gm. Załukiew kwotę 201 zł., zaś co do realności wh. 1176 kwotę 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lipca 1896 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Lewickiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, 7 listopada 1896.

L. 3555 (5641 3—3)

Dnia 16 sierpnia 1897 i dnia 20 września 1897 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 35 egzekucyjna sprzedaż dóbr Osobnica w powiecie Jasielskim położonych whl. 329 objętych dłużnika Adama de Laveaux własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie sum :

a) 1698 zł. w. a. jako pierwszej w dniu 1 listopada 1895 zapadłej raty z pożyczki 60.000 z 8% zwłoki od dnia 1 listopada 1895 aż do zapłaty bieżącym i

b) 1698 zł. jako drugiej w dniu 1 maja 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 8% od dnia 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącymi.

Cena wywołania 84.417 zł., wadyum 8442 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, wyciąg zrealizowanej pożyczki, warunki licytacyjne i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 29 kwietnia 1897 prawo zastawu na dobrach Osobnica uzyskali, lub którymby uchwała hipoteczna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle

C. k Sąd obwodowy.

Jasło, 29 maja 1897.

L. 3202 (5460 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. ks. gr. gm. Brzeżany l. 354 k. C. poz. 1, 3, 6, 8, 13, 20 pretensyi Anny Fried w kwocie 1050 zł. z przyn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 12 w dniu 25 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 7/28 części realności Nr. k. 99 w Brzeżanach mieście położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 354 B. poz. 2 i 5 księgi gruntowej gm. kat. Brzeżany własność Nachmana Scharera względnie tegoż objętej masy spadkowej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 1553 złr. 82 1/2 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 156 zł.

Wyżej wymienione 7/28 części realności l. k. 99 w Brzeżanach sprzedane będą przy powyższym terminie też i niżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 marca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dra Czajkowskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 19 czerwca 1897.

L. 3348 (5661 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 190 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Bermana w tut. sądzie sprzedaż 2/3 części posiadłości lwh. 25 gm. kat. Studenne objętej dłużnika Piotra Jakóbik własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 2 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 28 zł. a. w.

Baligród, 29 maja 1897.

L. 10680 (5669 3—S)

W tut. c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1037, 1038 i 1039 gm. kat. Halicz Marcelego i Maryi z Zasiedwotków Popiel własnej, na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie pto 531 zł. z pn.

Cena wywołania 6050 zł.

Wadyum 605 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza,

Halicz, 30 października 1896.

L. 3258 (5127 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej Zakładu kredytowego włościańskiego wynoszącej 16 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału w kwocie 118 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 23 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 243 i całej realności wyk. hip. l. 244 ks. gr. dla gminy Augustówka objętych własność Mikołaja Wijałkowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi łącznie 201 zł.

Na pierwszym terminie realności powyższe sprzedane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej takowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 20 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 lipca 1895 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Rawicza ze substytucą p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 8 maja 1897.

L. 4852 (5480 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Abelesa w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 17 sierpnia 1897 i 21 września 1897 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała lwh. 56 ks. gr. gm. Bezmihowa dolna dłużnika Marcina Mazurek vel Mazurak własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 39 zł. 50 ct.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można

Lisko, 8 maja 1897.

L. 2900 (5704 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 122 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się na rzecz adw. dr. Daniela w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 3/6 części posiadłości whl. 62 gm. Skawinki objętej dłużniczek Maryanny i Teresy Wyków i Agaty Krzywoń własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 lipca i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. r. Förster.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Kalwarya, 12 maja 1897.

L. 12707 (5325 2—3)

W dniach 6 sierpnia 1897 i 1 września 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej tejże licyta ya całej posiadłości lwh. 1894 ks. gr. gm. Perehińsko objętej własność dłużnika Petra Bojko Hnatów a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiącej celem ściągnięcia należytości Simsona Klingera w kwocie 90 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Pawlisz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

Rożniatów, 20 stycznia 1897.

L. 3971 (5706 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Ropczycach w kwocie 90 zł. i 5 rat po 10 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1897 i w dniu 15 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 460 ks. gr. gm. Nawsie objętej, przedtem dłużnika Marcina Traciaka obecnie Franciszka Traciaka w 1/4 a Antoniny Jajkowej w 3/4 częściach własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 maja 1897.

L. 6733 (5316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Leszkowicza w kwocie 154 zł. odbędzie się w gmachu sądowym 18 sierpnia 1897 i 17 września 1897 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 111 ks. gr. gm. Krzemienica.

Cena wywołania 1510 zł.

Wadyum 151 zł.

Kuraterem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 27 maja 1897.

L. 677 (5347 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 18 sierpnia 1897 i dnia 7 września 1897 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 135 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Racheli Banderowej i Altera Salamona Korna własnej na rzecz Kasy Oszczędności w Tarnowie celem zaspokojenia sumy 431 zł. 46 ct. w. a. z przyn. w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie.

Cena wywołania 7070 zł.

Wadyum 707 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokata w Dąbrowie.

Dąbrowa, 31 marca 1895.

L. 7937 (5215 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Banku hipotecznego we Lwowie w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 44 gminy Kałusz dłużnika Mojżesza Abrahama Thalenfelda własnej w dniu 2 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 620 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Wittlin z Kałusza.

Kałusz, 29 maja 1897.

L 2369 (5711 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że drugi termin licytacyjny celem sprzedaży realności whl. 1348, połowy realności whl. 485 ks. gr. Stary Sącz, Antoniego Burdela własnych wyznaczono na dzień 3 sierpnia 1897 o godz. 10 rano w tut. sądzie pod warunkami licytacyjnymi z dnia 4 stycznia 1897 l. 9466.

Stary Sącz, dnia 14 maja 1897.

L. 3784 (5694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 84 zł, a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 25 gm. Piątkowy objętego Józefa Łukasika własnego w dniu 6 sierpnia 1897 i w dniu 7 września 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 204 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy, Sącz, dnia 25 maja 1897.

L. 3669 (5254 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległych, a pochodzących z pożyczki w kwocie 95.000 zł. zrealizowanej galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu należących się rat a to za pierwsze półrocze 1895 r. w kwocie 2139 zł. 75 ct., za drugie półrocze 1895 r. w kwocie 2139 zł. 75 ct., za pierwsze półrocze 1896 r. w kwocie 2139 zł. 75 ct. z 6% prowizyą zwłoki od dnia zapadłości każdej raty bieżącej i kosztów podania w kwocie 33 zł. 52 ct., przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności tabularnej Hayworony whl. 548 i Bortków wyk. hip. l. 496 ks. gr. dla majętności tabularnych okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie dłużników Maurycego Mochnackiego i Juliusza Giżowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 20 września 1897 i dnia 25 października 1897 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena wywołania dóbr Hayworony 196.600 zł. a poręczne 19.660 zł., a dóbr Bortków 26.625 zł. a poręczne 2.662 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 stycznia 1897 do hipoteki tych majętności weszli lub którymby uchwały doręczyć nie można, ustanawia się kuratora w osobie dr. Billeta adwokat w Złoczowie.

Złoczów, 5 czerwca 1897.

L. 3973 (5707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 88 zł. i 5 rat po 8 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 16 ks. gr. gm. Będziemyśl objętej dłużików Józefa i Wiktoryi Migałów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 31 maja 1897.

L 5404 (5678 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 54 zł a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 sierpnia 1897 i dnia 21 września 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 64 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Salamona Kiry, Chany, Goldy 2 im. Kirowej i masy spadkowej Herza Kiry własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 17 czerwca 1897.

L. 5967 (5550 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Maryi Kurpiel w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 7 ks gr. gm. Potok objętej Hanuśki Białoskórskiej własnej w dniach 19 sierpnia 1897 i 24 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 100 zł. a za drugim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Brzeżany, 27 czerwca 1897.

L. 3235 (5364 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Anieli Plesner pko Andrzejowi Dutkowi odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 20 sierpnia 1897 i dnia 24 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 658 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1020 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 kwietnia 1897.

L 1602 (5239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 169 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 115 w Oleszycach starych położonej wykazem hip. l. 505 księgi gruntowej gminy kat. Oleszyce stare egzekuta Iwana Prokopenko względnie obecnie tegoż wykazanych spadkobierców Pawła Prokopeńka, Maryi Klasulakowej, Anny, Kseni, Danila i Taćki Prokopeńków własnej, z wszystkiemi do realności tej należącemi gruntami i innemi przynależytościami, a to na I terminie za l lb powyżej ceny szacunkowej 450 zł., na drugim zaś terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat dr. Ja ób Szłapa w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. Registraturze.

Lubaczów, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 7815 (5266 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi firmy Alojzy Hübner w kwocie 45 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 21 września i 23 listopada 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego lw. 10 gminy Chołojów, Izaaka Badnera własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 25 maja 1897.

L. 38 494 (5685 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że do przedsięwzięcia ponownej przymusowej licytacyi 1/3 części schedy I. realności pod l. k. 201 m. we Lwowie wykazem hip. l. 175 śm. objętej Breindli Gelbart i mał. Racheli Süsli dw. im. Apfelbaum własnej, celem zaspokojenia sumy dłużnej w kwocie 600 zł. z większych 800 zł. i 500 zł. pochodzącej z 6% odsetkami od dnia 15 listopada 1882 bieżącymi, kosztami egzekucyi w kwocie 7 zł. 33 ct., 35 zł. 1 ct. i 76 zł., 29 zł 22 ct. wyznacza dwa termina na dzień 19 sierpnia 1897 i na dzień 30 września 1897, każdym razem o godz 10 przed południem w tus. sali rozpraw z uwagą, że na I. terminie ta 1/3 część realności za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 7688 zł. 73 ct. w. a., zaś na drugim terminie za jakąbądź sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 768 zł. 87 ct. w. a

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli lub ich spadkobierców, a to Leę Chameides, Taubę Chameides, Kopla Kleinmana, Frimetę Kleinman, Chanę Feiglę Werberg, Mechla Rappaporta, Majera Schmula Rappaporta, Ozyasza Feliksa Feuersteina, Süslę Weinles, Jittę Feuerstein zamęż. Bloch, Wolfa Feuerstein, Gittlę Feuerstein, Ryfkę Feuerstein, Laurę Werberg, Majera Hersza Rentschnera, Józefa Standla, Stanisława Nowaka, Eugeniusza Kuryłowicza, Franciszkę Karmant, dzieci Anny Szpulak, Esterę Freidę Pepis, Jana Krystyna Nikolai, Angela Hermana, oraz wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 12 czerwca 1897, jako dniu ostatniego uzupełnienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na tejże części realności uzyskali, lub którymby uchwałą z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. dra Grudera.

Lwów, dnia 3 lipca 1897.

L. 38.267 (5757 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Henryki Smieszek jako prawonabywczyni Sindla Goldsterna w kwocie 673 zł. w. a. z przyn. pochodzącej z większej 1123 zł. w. a. z przyn. odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1897 i w dniu 13 września 1897, każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya ewikcyjnej czyli kaucyjnej sumy 4000 zł. na rzecz dłużnika dra Artura Wiktora w stanie biernym realności pod l. k. $169^3/_4$ i $170^3/_4$ we Lwowie jako na karcie głównej i w stanie biernym realności pod l. k. $562^3/_4$ we Lwowie jako na karcie ubocznej łącznie wedle poz. 26 karty C. whl. 121 dz. III i poz. 14 karty C whl. 445 dz. III. zaintabulowanej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę, lub wyżej ceny wywołania 4000 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Wadyum ma być złożone w kwocie 200 zł

Warunki licytacyjne są w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na sumie na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwała w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczoną być nie mogła, zamianowaliśmy kuratora w osobie dra Ignacego Czemeryńskiego adwokata we Lwowie z zastępstwem dra Henryka Kopeckiego adwokata we Lwowie.

Lwów, dnia 7 lipca 1897.

L. 3654 (5749 1—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Awnera Jakaner przeciw Michałowi Załodzkiemu w ilości 30 zł. z pn. należąca do egzekuta niewydzielona 1/6 część realności whl. 712 w Potoku złotym w tymże sądzie w dniu 21 lipca i w dniu 25 sierpnia 1897 każdym razem o 10 rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej będzie sprzedaną.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Reszta warunków licytacyjnych jako też wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą w Sądzie być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 10 czerwca 1897.

L. 7994 (5742 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 1056 zł. zł. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 245 i 373 w Kozach lwh. 245 Ignacego Seweryna własna dnia 4 sierpnia 1897 i dnia 4 września 1897 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1448 zł. $8^1/_2$ ct. sprzedaną.

Wadyum wynosi 144 zł. 80 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 17 maja 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiadowy.

Biała, dnia 26 maja 1897.

L. 21914 (5745 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Beigla w kwocie 30 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 18 ks. gr. gm. kat. Romaszówka objętej dłużnika Stacha Bilanyk własnej dnia 5 sierpnia 1897 powyżej lub za cenę wywołania 227 zł. 50 ct. a dnia 9 września 1897 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum 22 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu uzupełnienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 kwietnia 1897.

L. 7637 (5743 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. Sądu powiatowego w Bielsku z dnia 22 listopada 1893 l. 18919 celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 222 w Komorowicach położonej objętej wyk. hip. 222 ks. gr. gm. kat. wedle poz. karty własności do dłużnika Antoniego Böhma własnej.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Za kuratora ustanawia się p. dr. Maurycego Aronsohna adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 12 czerwca 1897.

L. 5843 (5569 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Herclowi Witzingerowi od Danyły Kryżanowskiego Semania sumy 11 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna 1/4 części realności w Sorokach położonej wykazem hipotecznym l. 94 ks. gr. gm. Soroki objętej według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Danyły Kryżanowskiego syna Semania stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 20 sierpnia 1897, drugi na dzień 21 września 1897 zawsze w Sądzie o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa części realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta część realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 11 zł. 75 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 31 marca 1897 prawo zastawn na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Altera w Buczaczu.

Buczacz, 24 maja 1897.

L. 12467 (5725)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Stryju w pobliżu dworca kolei żelaznej pod l. k. 532 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w tym samym domu lub w domach sąsiednich w tej samej części miasta Stryja i w należytem oddaleniu od miejscowych trafik.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 materyału tytoniowego w wartości 9910 zł. 85½ ct. wynosił 991 zł. 8 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w gł. składowni tytoniowej w Stryju.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w dniu 3 października 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej nabyte.

Wadyum, które ma być złożone w dotyczącym c. k. urzędzie podatkowym wynosi 100 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 15 sierpnia 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, lub przynajmniej w odrębnym od takiego przedsiębiorstwa lokalu, z osobnem wejściem od ulicy, nie będą uwzględnione.

Sambor, dnia 12 lipca 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

WYCIĄG

z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów; 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu; 3. czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa; 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu; 5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje; 6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum, w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10% wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego. Wadyum przypada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: Kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1. osób które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem; 2 funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej; 3. obcokrajowców; 4 kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze; 5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego; 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu; 7. osób które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych; 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej: 1. oferty zapóźno wniesione; 2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę; 3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania) jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

Wyroki prasowe.

L. 17205 (5728)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Przegląd" umieszczonego w Nr. 27 pisma „Naprzód" z daty Kraków, 8 lipca 1897 w ustępie od słów: „Poseł Szajer" do „większość społeczeństwa" stanowi przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 uk. i występku z 300 uk. i dalsze rozszerzanie tego ustępu wzbronione zostaje.

Kraków, 13 lipca 1897.

Konkursa.

L. 855 (5726 2—3)

KONKURS

W mieście Skawinie powiatu Podgórskiego opróżnioną została posada weterynarza miejskiego z roczną płacą 360 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania należycie udokumentowane na ręce Naczelnika gminy do dnia 30 sierpnia 1897, który bliższych wyjaśnień udzieli

Magistrat miasta

Skawina, 13 lipca 1897.

L. 1204 (5689 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy sądzie obwodowym w Kołomyi posada dyrektora kancelaryi w IX i naczelnika kancelaryi w X randze.

Ubiegający się o te posady winni należycie ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydyum sądu obwodowego w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 12 lipca 1897.

L. 42.200 (5753 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stałego wsparcia w kwocie sześćset (600) zł. w. a. rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czajkowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla członków familii ś. p. fundatora, którzy pięćdziesiąt i pięć lat wieku swego ukończyli i bez własnej winy dostatecznego, przyzwoitego utrzymania nie mają Tylko kaleki lub nieuleczalną albo inną ciężką, długo trwającą chorobą dotknięci nie potrzebują się wykazywać wiekiem wspomnianym.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czajkowskiego, nazwisko Czajkowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czajkowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czajkowskiego, chociażby one wyszedłszy za mąż nazwisko Czajkowskich nosić przestały. Równiež mogą z tej fundacyi korzystać owdowiałe żony takich Czajkowskich, jak długo w stanie wdowim zostają i nazwisko Czajkowskich noszą, wyjąwszy, jeżeli z własnej winy pozostawały w sądowej separacyi.

Nadane wsparcie będzie wypłacone począwszy od dnia przyznania półrocznie z góry, bez żadnego potrącenia, przez cały ciąg życia osoby obdarzonej i tylko wówczas może jej być odjęte, jeżeli udowodnionem będzie, że nie istnieją nadal warunki, na których podstawie nadanie wsparcia nastąpiło.

Prawo nadania wsparć z niniejszej fundacyi służy Wmu drowi Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czajkowskiemu, posłowi sejmowemu i właścicielowi dóbr ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca lipca b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o wsparcie, tudzież metrykę chrztu lub inne wiarygodne dowody, wykazujące iż ona a względnie jeżeli ubiegającą się jest wdowa po Czajkowskim, iż jej zmarły mąż pochodzi w prostej linii od ś. p. Grzegorza Czajkowskiego, a wreszcie legalne świadectwo o stosunkach majątkowych. Osoby, które nie ukończyły jeszcze 55 roku życia winny udowodnić swe kalectwo lub nieuleczalną, albo też ciężką i długotrwającą chorobę wiarygodnem świadectwem lekarskiem.

Wdowy po Czajkowskich winny wreszcie oprócz tego przedłożyć metrykę śmierci męża, a jeżeli pozostawały w sądowej separacyi, także odnośny wyrok orzekający separacyę nie z ich winy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 lipca 1897.

Upadłości.

L. 9272 (5652 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Sternlieba, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego Spirydyona Aleksiewicza a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Marka Kronika.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 lipca 1897 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 2 października 1897 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie dnia 3 listopada 1897 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tłustem lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tłustem zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 3 lipca 1897.

L 27078 (5732)

C. k. Sąd krajowy w sprawie konkursowej Stanisława Ambrożka majstra krawieckiego w Krakowie, zgodnie z uchwałą wierzycieli na terminie w dniu 23 czerwca 1897 powziętą zatwierdza tymczasowego zarządcę tej masy konkursowej adw. dr. Tadeusza Gluzińskiego w Krakowie, jak również zastępcę zarządcy tej upadłości adw. dr. Adama Bobilewicza w Krakowie.

Kraków, dnia 25 czerwca 1897.

Kuratele.

L. 3183 (5632 2—3)

Wojciech Molisz z Kończysk uznany marnotrawcą uchwałą c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z 7 maja 1897 l. 18309.

Kuratorem Paweł Budzyn z Kończysk.

Wojnicz, dnia 24 maja 1897.

L. 601 (5702 2—3)

Iwan Czurko z Kataryniec uznany marnotrawcą, a kuratorem jest Bartłomiej Sałaban.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 14 stycznia 1897.

L. 6040 (5713 2—3)

Antoniego Werudla z Faszczówki uznano za umysłowo chorego, kuratorem jego ustanowiono Edwarda Werudla z Faszczówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 26 czerwca 1897.

L. 4883 (5680 2—3)

Fedko Nahirny syn Stefana gospodarza z Nowosiółek przednich uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Prokop Nowosad z Nowosiółek przednich.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 13 czerwca 1897.

L. 9920 (5695 2—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy uchwałą z dnia 24 października 1896 l. 25944 Hugona Traglauera uznał obłąkanym, dla którego Lorenza Vettera kuratorem ustanowiono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Stanisławów, 5 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1931 (5734)

Na trzecią zwyczajną dnia 1 września 1897 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, Radcy Sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła i Kawski jego zastępcami.

Nowy Sącz, d. 14 lipca 1897.

L. 156 (5754 1—3)

Dr. Włodzimierz Sas Błażowski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Przemyśl, 14 lipca 1897.

L. 7357 (5664 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Skalskiego, że Konstanty Bajko pod dniem 3 czerwca 1897 do l. 7357 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 449 zł. 30 ct., na który termin w tutejszym Sądzie do rozprawy na dzień 3 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Festenburgowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wasyla Skalskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 14 czerwca 1897.

L. 17.701 (5658 3—3)

Zawiadam a się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Książka, że Jan Papuga wniósł przeciw niemu i Agacie Książkowej pozew de praes. 5 czerwca 1897, l. 17.701 o zapłacenie 200 zł. a. w., na który termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1897 o 9-tej rano wyznaczono, który ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Malawskiemu w Tarnowie doręczono.

Jest tedy rzeczą Józefa Książka udzielić kuratorowi środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd pow. m. d.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 809 (5686 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa po myśli §. 29 u. n. wszystkich, którzyby na podstawie §. 25 u. n. z kaucyi służbowej ś. p. Władysława Sadowskiego, byłego c. k. notaryusza w Mikulińcach, zaspokojenia swoich pretensyj żądać zamierzali, ażeby pretensye swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w tutejszej Izbie notaryalnej, tem pewniej zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya i wydanie pomienionej kaucyi osobie uprawnionej nastąpi.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 19 czerwca 1897.

L. 3236 (5665 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Kureczka, iż przeciwko niemu wniósł Józef Skorusa Machajczak pozew o zapłacenie kwoty 2 zł. a. w. z przyn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 17 maja 1897.

L. 7948 (5308 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żyłkę, że przeciw niemu na pozew Franciszka Jakiel z praest. 4 czerwca 1897 l. 7948 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. z przyn. i takowy dorecza w osobie adwokata dra Chmielewskiego w Dolinie ze substytucyą adwokata dra Aleksandrowicza w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Żyłkę, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 5 czerwca 1897.

L. 9717 (5355 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teklę Zając z Białoskórki, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 9 marca 1896 l. 1846, mocą której prawo własności należących do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 251 ks. gr. gm. Białoskórki objętej, na rzecz Fedka Derewlany zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Fedka Boćko z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 8 lutego 1897.

L. 7897 (5354 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Matronę Łyczakowską, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1156, mocą której prawo własności należących do niej 1|2 parcel 486/1, 486|2, 487|1, 487|2 wyk. hip. l. 431 ks. grunt. gm. Luka wielka objętych na rzecz Dmytra Jużków zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Feliksa Urbana z Luki wiel. ustanowiono.

Mikulińce, dnia 29 października 1896.

L. 9580 (5352 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ksenkę Mroczko, Magdalenę i Tomasza Horwatów z Białoskórki, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1160, mocą której prawo własności należących do nich ciała hipotecznego wyk. hip. l. 123 ks. gr. gm. Białoskórka objętej na rzecz Hnata Wiszniowskiego zaintabulowano, kuratora dla nich w osobie Wasyla Zabłockiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 24 grudnia 1896.

L. 1984 (5349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Konrada Bobrys, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 21 listopada 1896 l. 9110, ustanowiono kuratorem ad actum p. Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, 9 marca 1897.

L. 4434 (5341 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Ignacego Wyżykowskiego z Brzozowa z miejsca pobytu nieznanego, że Herman Lerner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 czerwca 1897 l. 4434 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4433 (5340 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Ignacego Wyżykowskiego z Brzozowa z miejsca pobytu nieznanego, że Herman Lerner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 czerwca 1897 l. 4433 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 30 czerwca 1897.

L. 10.019 (5668 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Sembrata z Bednarki, że dnia 24 czerwca 1897 do l. 10.019 wniosła przeciw niemu kasa cerkiewna w Bednarce skargę o zapłatę dłużnej kwoty 25 zł. z przyn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 sierpnia 1897, o godz 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 27 czerwca 1897.

L. 8691 (5667 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Jerza, że dnia 31 maja 1897 do l. 8691 wniósł przeciw niemu Wojciech Patrzyk skargę o własność realności wyk. hip. l. 82 gm. Lipinki objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897, o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 3 czerwca 1897.

L. 4639 (5677 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Hryhora Semka Semena, że w sporze prowizoryalnym Hryhora Semczyna Mikołaja przeciwko niemu o niepokojenie w posiadaniu gruntu w Berezowie wyżnym położonego, termin do przesłuchania świadków na dzień 2 sierpnia 1897 o 8 godzinie rano wyznaczono, a kuratorem ad actum dla niego Iwan Matkowicz Koniuk z Berezowa wyżnego ustanowiony został.

Jest tedy rzeczą pozwanego kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 23 czerwca 1897.

L. 3668 (5358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Frankę Bakalec zam. Furman z Ludwikówki, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 3489, mocą której prawo własności należącego do niej ciała hipotecznego wyk. hip. l. 348 ks. gr. gm. Ludwikówka objętej na rzecz niel. Franki i Andzi Miedziańskich zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Andrucha Bakalec z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 29 maja 1897.

L. 2071 (5384 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Buzalewicz z domu Wąsata z Toustoługo, że celem doręczenia jej tusąd. uchwały tabularnej z dnia 29 sierpnia 1896 l. 8108 ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Trzcinieckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1897.

L. 1940 (5383 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miejsk. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryę Gnuś i Jana Guuś z Kutkowiec, że celem doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 30 czerwca 1896 l. 13.048 ustanowiono kuratora w osobie adwok. dra Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 12.129 (5381 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie z powodu wniesionego przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zakliczynie pozwu de praes. 25 czerwca 1897 l. 12.129 pto 90 zł. a. w. z przyn. przeciw Józefowi Zawiszy i spólnikom, ustanawia dra Hochberga adwokata w Tarnowie ze substytucyą dra Rappaporta adwokata w Tarnowie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Ginopy Kemplera i wzywa ostatniego, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi podał, gdyż w razie przeciwnym skutki niedostatecznej obrony sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnów, dnia 25 czerwca 1897.

L. 13 059 (5379 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Leibę Kersch, że na prośbę Salamona Lowitz wydano przeciw niemu dnia 1 maja 1897 l. 10.471 nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Henrykowi Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 29 maja 1897.

L. 15 795 (5378 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Talenfelda, że na prośbę Jakóba Renzelsteina wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Jurkiewiczowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra Hausliha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 26 czerwca 1895.

L. 6871 (5377 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza wekslu treści: „Drohomirczany 24 Janner 1897 Pr. ö. W. fl. 100 am 15 März 1897, zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine Eigene die sume von Hundert Gulden östr. Wrg. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Dmyter Buczkan in Drohomirczany, Anna Rudnicka m. p. angenommen Dmyter Ruczka m. p.“, by takowy w przeciągu 45 dni Sądowi przedłożył, gdyż po upływie bez skutecznym tego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie proszącej za amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, dnia 1 maja 1897.

L. 3279 (5391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sadowego, że Wawrzyniec Guga wytoczył przeciw Luczce Sadowemu i Iwanowi Sadowemu pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parcel gr. 2943 i 2944 w skład ciała hip. wyk. C. 463 gminy Brzozdowce, wskutek którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 16 lipca 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niego Paweł Kocowski z Podhorzec ustanowiony został.

Chodorów, dnia 11 maja 1897.

L. 3238 (5390 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa Kruczka i Józefa Kruczka jako spadkobiercę ś. p. Michała Kruczka, iż w sprawie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Józefowi Podgórskiemu i innym pto 50 zł., ustanowił dla nich w celu doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 14 listopada 1896 l. 15687 kuratora w osobie adw. dr. Festenburga w Brzozowie, że przeto ich rzeczą będzie się zgłosić lub innego zastępcę sobie obrać, ileże w razie przeciwnym wynikłe ztąd złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Brzozów, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 10126 (5388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu nieznanych Mikołaja Bobra, Maryannę Sowa i Pawła Bobra z Baryczy, że celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 28 sierpnia 1893 l. 10334, którą dozwolono na wpisanie Ludwika i Jadwigi z Bobrów małż. Dymków za właścicieli realności wyk. hip. l. 4 ks. gr. gminy Barycz objętej, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 21 lipca 1896.

L. 1862 (5386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Aunę z Jurkowskich Sambor z Czerniłowa ruskiego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 9 października 1896 l. 20787, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 6667 (5385 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Horodyńskiego z Bucniowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 30 września 1896 l. 13827, ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1897.

L. 7657 (5306 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną“ po niemiecku „Gegenseitiger Vorschuss und Spar-Verein in Rzeszów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem dołożeniem, że dyrektorami tegoż Towarzystwa wybrani zostali (§. 40 statutu) dr. Henryk (recte Mordche) Wachtel przewodniczący, Wolf Fröhlich zastępca przewodniczącego, Wilhelm Sperling kasyer, Chaskel Wang zastępca kasyera, Gerschon Zimermann, Salomon Spiegel i Izrael Dunkelblau wszyscy w Rzeszowie zamieszkali, oraz że firma tegoż Towarzystwa w ten sposób będzie podpisywaną, że podpisujący swe podpisy do firmy dołączą i że do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba będzie przynajmniej podpisu przewodniczącego Dyrekcyi dra Henryka (recte Mordche) Wachtla względnie jego zastępcy Wolfa Fröhlicha, oraz podpisu jednego z reszty dyrektorów dopiero co wymienionych.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1897.

L. 7359 (5303 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że Chuna Hecht, Wolf Hecht i nieletni Anczel Hecht wnieśli dnia 6 kwietnia 1897 do l. 7359 pozew przeciw 1. Jechielowi Schaller, 2. Leisorowi Schaller, 3. Dawidowi Meilen, 4. Peisachowi Meilen, 5. Mechlowi Kripp recte Kriss, 6. Mirci Kripp recte Kriss zam. Margulies, 7. Chajci Kripp recte Kriss zam. Eckstein, 8. Mirci Beili 2-ga im. Eisenberg, 9 Beili Hecht jako nieznanym z miejsca pobytu o uznanie prawa własności realności wyk. hip. l. 199 ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, że dla tych pozwanych adwokata dra Zippera w Kołomyi z substytucyą adwokata dr. Allerhanda w Kołomy kuratorem ustanowił i kuratorowi pozew doręczył.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w celu strzeżenia swych praw osobiście lub przez pełnomocników do Sądu się zgłosili, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 8738 (5359 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Szewczuk z Zastawia, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1896 l. 1150, mocą której prawo własności należące do niej parceli 153 wyk. hip. l. 146 ks. gr. gm. Zastawie objętej na rzecz Michała Derlicy zaintabulowano i kuratora dla niego w osobie Fedka Zubyka z Zastawia ustanowiono.

Mikulińce, dnia 3 grudnia 1896.

L. 6393 (5360 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hryńka Wusiaka i Petrunkę Furman, celem doręczenia im uchwał tabularnych z dnia 18 sierpnia 1895, l. 6074, mocą której prawo własności należących do nich parcel grunt. 364/1 i 365/2 wyk. hip. l. 304 ks. gr. gm. Ludwikówka objętych na rzecz Antoniego Cisza zaintabulowano, kuratora dla nich w osobie Józefa Boczuli z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 16 września 1896.

L. 3905 (5699 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dańka, Andryja i Fećka Barnów, że dnia 10 marca 1897 do l. 3905, wniósł przeciw nim Michał Barna skargę o uznanie własności 1/7 części gospodarstwa pod N. k. 2 w Długiem, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1897.

L. 4572 (5710 2—3)

C k Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rzezwickiego, że Tomasz Kosak, wniósł przeciw niemu skargę o 50 zł. z pn., którą ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Kosakowi doręczono i do rozprawy drobiazgowej termin na 27 lipca 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, 22 maja 1897.

L. 8246 (5357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomka Stadnika z Białoskórki że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 listopada 1895 l. 8000, mocą której prawo własności należących do niego parceli bud. 67 i gr. l. 200 wyk. hip. l. 205 ks. gr. gminy Białoskórka objętej, na rzecz Michała Swirszcza zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Jana Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, dnia 10 grudnia 1896.

L. 8740 (5356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Wojnarską ze Zastawia, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l. 1239, mocą której prawo własności ciała hip. l. 257 ks. gr. gm. Zastawie objętej, na rzecz Michała Derlicy zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie Fedka Zubyka ze Zastawia ustanowiono.

Mikulińce, dnia 2 grudnia 1896.

L. 3125 (5353 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Franka Cymbalisty i Janka Cymbalisty kuratorem Andrucha Bakalca wójta z Ludwikówki i doręczył temuż tus. uchwały z 14 listopada 1896 l. 8413, 8414 i 8415 dla Franka Cymbalisty przeznaczone, oraz tus. uchwałę tabularną z 14 listopada 1896 l. 8414 dla Janka Cymbalisty przeznaczoną.

Mikulińce, dnia 11 maja 1897.

L. 41.114

Obwieszczenie.

Dodatkowo do obwieszczenia z dnia 1 czerwca 1897, l. 32.710 w sprawie losowania premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, które się odbędzie dnia 19 lipca 1897, Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem podaje do powszechnej wiadomości, że wylosowane premie nie zostaną wygrywającym wypłacone w gotówce bezpośrednio po dokonanem losowaniu.

Wygrywający premie zostaną w swoim czasie urzędowem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o sposobie i warunkach wypłaty tychże premij.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

L. 61.522.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie artykułu 5. konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z 6 grudnia 1891 i punktu 5. protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 ex 1892), zakazało wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 10 lipca 1897 l. 21 829 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną nawiedzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa Niemieckiego, a mianowicie:

1. z okręgów rządowych Potsdam i Magdeburg w królestwie Pruskiem;

2. z okręgu rządowego Lipsk (Leipzig) w królestwie Saskiem.

Zakaz ten obowiązuje w miejsce zakazu wysokiego c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14 czerwca br. l. 18.785 (tutejsze obwieszczenie z 26 czerwca b. r. l. 53 499) z dniem ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lipca 1897.

L. 3785 (5666 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mikosia „Kaźmika", iż przeciwko niemu wniósł Jan Galik pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. a. w. z przyn., wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego Szczurka ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 2 sierpnia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 18 czerwca 1897.

L. 8618 (5309 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Begleitera, że na pozew Towarzystwa kredyt dla handlu i przemysłu w Staremmieście z praes. 18 czerwca 1897, l. 8618 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z przyn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucyą adw. dra Goldberga ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 czerwca 1897.

L. 3666 (5318 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Podhorodeckiego z Ludwikówki, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 28 lipca 1896 l. 4900, mocą której prawo własności należących do niego prawem własności ciała hip. wyk. hip. l. 254 ks. gr. gm. Ludwikówka objętej na rzecz Stanisława Studnickiego zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Andrucha Bakalec z Ludwikówki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 31 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

14560

Kundmachung.

Donerstag den 22 Juli l. J. um 9 h. Vormittags findet in den Localitäten des Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche Veräusserung der Fundgegenstände statt, wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen, wie auch das Verzeichniss der zur Veräusserung bestimmten Gegenstände können beim Güter-Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, 14 Juli 1897.

5756

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 22 lipca b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż przedmiotów znalezionych (Fundgegenstände), do której się chęć kupna mających, uprzejmie zaprasza.

Bliższe warunki, jakoteż spis przedmiotów przeznaczonych do sprzedaży, przejrzeć można w ekspedycie towarowym c. k. kolei państwowych.

Lwów, dnia 14 lipca 1897.

L. 1500 (5727 1—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind

Im zweiten Halbjahre 1897 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit Kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
5 Weichen Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens 6 monatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 20 Juli 1897 an gerechnet	

Bemerkung: Die im Militarverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmitttelbarem Übertrite gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

K. k. Staatsbahndirection.

Krakau, im Juli 1897.

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W drugiem półroczu 1897 zostaną następujące posady obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby ct.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc	Uwaga
5 miejsc zwrotniczych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 mies.	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie.	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 20 lipca 1897.	

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć orginalne prawne certyfikaty (lub podpisy sądownie względ. notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie

Kraków, w Lipcu 1897.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Przestroga. Pozostawieni bez żadnych widoków na przyszłość, posiwiali w zawodzie magistrowie farmacyi, przestrzegają młodzież, by do zawodu aptekarskiego nie wstępowała, i by się nie dała w błąd wprowadzać żadnymi pozornymi dobrymi warunkami, jak płacą miesięczną lub stypendyami, gdyż w obecnych warunkach ten sam los ją spotkać musi. 792

8% pożyczki udzielam, dla prowincyi tylko hipotekarne. „Juliusz" poste restante Lwów.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520
P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Pokost naftowy

bardzo przydatny do konserwacyi wszelkiego materyału drzewnego jak: sztachet i sprzętów gospodarskich. Skuteczniejszy jak bardzo drogi pokost lniany. Jest zawsze do nabycia po cenie 12 centów za kilogram — w głównym składzie nafty

Piotra Miączyńskiego

Sykstuska 37, Lwów. 902
Przy odbiorze w beczkach około 180 kilogramów opuszcza się 10% rabatu.

ARTUR KOŚCICKI

(SYRIUSZ) 842
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Najlepszy prawdziwy francuski

KONIAK

Qualite superieure 879
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po 3/4 ltr.

R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

NOWY WYNALAZEK

PARF^IA IXORA
ED. PINAUD

Mydło .... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada .... à l'**IXORA**
Olejek .... à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk.............. à l'**IXORA**
37, boulevard de Strasbourg, 37.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 889

Alojzy Hübner
Lwów

poleca
do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

Farby olejne

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materyałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe

szybko schnące dające za jednorazowem pociągnięciem kolor i połysk.

Farby terowe

szczególnie dla swych taniości chętnie używane.

Ter

bez farby **czarny i brązowy.**

Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

Carbolineum prawdziwe
Avenariusa!
Jedyny skład dla Galicyi. — Broszurki do dyspozycyi.

Exsicator

wyśmienity środek przeciw grzybowi, zgniliźnie w budynkach i t. d.

Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materyałów budowlanych a mianowicie:
Cementu, Wapna hydraul, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy. Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzedniem porozumieniem się.
Co do jakości to li tylko całkiem **doborowy** towar bywa dostarczany.

Najnowszy **Cennik** opuścił druk i jest do dyspozycyi szan. Publiczności.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy 629

MORSZYN (pod Stryjem)

położony w okolicy zdrowej i uroczej wśród lasów szpilkowych 380 metr. nad poziom morza. Stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu, kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe, rzeczne i stawowe. Woda lecznicza gorzko-słona ze zdroju Bonifacego. Leczenie hydropatyczne żętycą, elektrycznością i massażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność i skrofuły. — **Zakład otwarty od 1 czerwca do 15 września. — Pension od 18 zł. z leczeniem od 22 zł. tygodniowo.** **Zarząd**

Na nalewki
„Esprit de vin — Marque d'or"

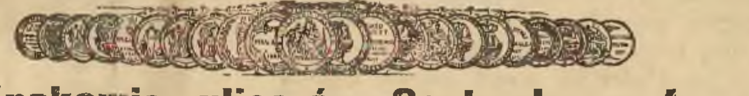
alkohol pierwszej próby 97½%
Najwyśmienitszy spirytus osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe**, współpracownika sławn. dzieła „Chemia Muspratta"
poleca
c. k. uprzyw. Rafinerya spirytusu 813

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litr.

Konces. Zakład fabryczny

Wód mineralnych sztucznych
i specyalnych lekarskich



w Krakowie, ulica św. Gertrudy nr. 4.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszce i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flakska duża 40 ct., mała 25 ct.
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i blednicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsyi, bezsenności itp., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyźmie, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szczawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody, fl. 10 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
Giesshüblerska, czysta szczawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny — flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marienbadzkiej,** flaszka 20 ct.
Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisyi lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lek.
Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.
Zamówienia uskutecznia się bezzwłocznie.
Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym

Obok Bielska, Szląsk austryacki

JAWORZE (Ernsdorf)

Zakład wodoleczniczy, klimatyczny, żętyczny tudzież wziewalnia.

Stacya kolejowa (2 godziny od Krakowa), **pocztowa i telegraficzna**

Lekarz kierujący: 578

Dr. Ludwik Jekeles

były sekundaryusz c. k. szpitala Rudolfa w Wiedniu, były uczeń prym. Opolskiego we Lwowie, tudzież prof. Krausa, Limbecka, Schanty, Winternitza, Hofmokla i t. d. we Wiedniu.

Bliższych wyjaśnień udziela rządowy inspektor zdrojowy Karol Forner.

Proszę czytać!
Czasopismo kwartalne Wykaz towarów

specyalnego składu artykułów gospodarczych i składu fabrycznego farb, lakierów, pokostów itd. itd. firmy

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38,
na II i III kwartał już wyszło z druku i jest do dyspozycyi Szan. P. T. Publiczności. 841
Na łaskawe żądanie **wysyłam gratis i franko.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.